



Kat. Komp.
37497

Mag. St. Dr.

P

Geolog. 7174.



37497

I

KAZANIE
O
SWIĘTYM JOZEFIE

JLE SWIĘTYM IEST

i
ZNOWU

JLE IEST CUDOWNYM
W O B R A Z I E
*w Kaliskiej Kollegiacie,
miane*

Przez

GABRYELA CEDROWICZA

K ¹ *ęczyckiego,
iego i Słupskiego
Biskupiego
wskiej w Polsce
Kaliskich
Kaznodzieię.*

—

U 1791.

w Drukarni J. C.
Arcy-Biskupa

Prymasa
nskiego.





CENSURA
ARCHI-DIÆCESANA.

Kazanie o Świętym JOZEFIE
ile iest Świętym, i ile iest Cu-
downym w Obrazie Kollegia-
ty Kaliskiey, przez Jmci Xię-
dza Gabryela Cedrowicza, Ka-
nonika Łęczyckiego &c. w mo-
cném przekonaniu o rozliczno-
ści dziejących się przy tym
Obrazie Cudów napisane i
miane, czytałem; które wartém
bydź sądzę Druku.

W Kaliszu, Dnia 21. Listo-
pada, Roku 1791.

37.497
I
X. JAN GORCZYCZEWSKI
O. P. D. Szkół Kaliskich
Pro-Rektor, Ksiąg w
chi-Dycezyi Gnieźnieńs.
Censor, mpr.

NAD
S W I E T E M I
po
B O G U i M A R Y I
S W I E T Y !

a
tak w dawniejszém,

jak i teraz w Nowo wystawioném,
pod Imieniem Oblubienicy Twojej
Najświętszemu MARYI,
Świątyni,

W tym tu Obrazie
wraz

z N I A i z S Y N E M
J E Z U S E M
będący,

WIELKI CUDOTWORCO!
JOZEFIE UBŁOGOSŁAWIONY!

*P*od Twém ią Imieniem,
i to Kazanie, miesiąc
święty, iak miane, na
wi-



widok wydaie; Tobie ie, u
Nóg Twoich składam, za-
wieszam, poświęcam. Do
Ciebie ze wszelch miar na-
leży, ile, że nawet i ko-
sztem z Skarbnicy Łask
Twoich czerpanym, z pod
prasy wychodzi. Przy-
miy ie PASTUNE,
KARMICIELU i Mnie-
many OYCE, Wcielone-
go SŁOWA! w łaskawém
tak na nie weyrzeniu, iak
w prostym ia duchu, da-
wniey ie układałem, pisa-
łem, mówiłem, a teraz go
w Twoim, i w owych, któ-
rym się dostanie, Obliczu,
dru-



Drukowane stawiam. Za-
miar, co Ty widzisz w BO-
GU, tego Kazania nie in-
ny, tylko dać poznać Lu-
dowi, iakim jesteś Świę-
tym, ile na cały świat; i
znowu, iakim, ile w tój Świę-
tyni jesteś. Chęci są te sa-
me, przypisując Ci go; co
były i mówiąc. Jeżeli chę-
ciom nie odpowie rzecz; (ia-
koż oświadczam się zaraz,
iż odpowiedzieć nie może)
to wysokięj Twoięj Świę-
tobliwości, to prawie nie-
zliczonym Cudom, które na
tęm miejscu, w tym Twoim

Obra-



Obrzędzie, działę się i dzieię,
każdy i Ty przyznasz, mi-
łościwego oka swoiego na
to nie mrużąc, tēm się by-
najmnię nie urażając. Lu-
dziom to samym właściwa,
mieć na czas urazę, gdy
się im, nie tylko co wymie, ale
i nie przyda. W Świętych
słowieniu inaczej. Boć ka-
żdy z Świętych, a dopieroż
taki, iakim Ty jesteś, Wiel-
ki PATRYARCHO, CU-
DOWORCO Wielki, PO-
ZEFIE Przebłogosławio-
ny! słowionym bydz może;
wysłowionym bydz nigdy
nie.



nie może. Jakóż, czy to
sposob, człowiekiem będąc
i po ludzku mówiąc, nie u-
iąć Ci czego; a to w tém o-
bóygu: czy, żeś tak iest
Święty: czy, żeś tak Cudo-
wny? Święty na cały świat;
Cudowny w Kalifzu. Cu-
dowci Twoich, pełne są i
inne mieysca. By przecie
tak licznych i w tylu rodza-
iach, iak mieysce tuteysze;
przynaymniéy ia o żadném
niewiem. To wiem, żeś tu
iest szczegulniéy Cudownym.
To wiem, że to mieysce, iak



się już wstawilo; tak wstawia
do tych czas, tak wstawiać
coraz bardziéy nie przesta-
ie. To wiem. I, że wiem;
nie płonna to iest wiado-
mość. Miałbym z kąd się-
gać iéy prawdy, pieczęć
rzetelności nieiako iey kła-
dąc. Niezgasła pamiątka
szczodrobliwości Mieczys-
ława Starego Kollegiato!
ty ofiar ludzkich pobożny
zakładzie, Nowa wystawio-
ny Kościele! zdąiesz się po-
twierdzać, co mówię. Ba-
choćby i nie ty; (co prze-
cie ty stwierdzasz,) stwier-
dza-



dzaią, procz ciebie, to są-
mo rozmaite książki, stwier-
dzaią zapisy, stwierdzaią
przyjęgi, i wszystko cokol-
wiek tu widziem, albo o-
czem słyszym, iakby ka-
żdemu do serca podaiąc--
Wielki CUDOTWORO!
CUDOTWORO Wielki!
Łaski i cuda Twoie, niezli-
czone są. Tuć to,, po-
wszechnie o nich nadmie-
niając, iak i w Kazaniu
nadmieniane są,, tu, przy
Twym Obrazie, choć tylko
za wezwaniem Ciebie, u-

mar-



marli, życie... konający,
nagle uzdrowienie... nie-
płodni, potomstwo... nie-
mogący porodzić, lub w
niebepieczństwie rodzący,
rozwiązanie szczęśliwe, i
z choroby wyjście... odbie-
rali nie raz. Tuć to, tu przy
Twym Obrazie, choć tylko
za wezwaniem Ciebie, nie
raz, ślepym, wzrok... niemo-
tom, mowa... głuchym, słuch...
chromym.. kulawym.. uło-
mnym.. od paraliżu ruszo-
nym.. ból prawie nieuleczony
głowy.. zębów.. gardła..
serca ściśnięcie, cierpią-
cym...



cym... niemoc... wrzody...
raka toczącego... krośły
nadzwyczajne, mającym...
niebezpiecznie chorym... do
życia, zdrowia, niepododo-
bnym, i od lekarzy ca-
le opuszczonym... ręce.. no-
gi.. władza.. moc.. zdrowie..
sily.. przywracane były.
Tuż to, i przy Twym O-
brazie, choć tylko za we-
zwaniem Ciebie, nie raz od
biedostwa, i nie ieden czło-
wiek i dom, pozbawiony..
nie raz i nie ieden, na
śmierć już osądzon, na plac
wyprowadzon, od tegoż wię-


6 zie-



zienia, od teyże śmierci,
jest uwolnionym... nie raz
i nie ieden w gwałtownych
przypadkach, od zguby, i
duszy, i ciała, wyratowa-
ny... nie raz i nie ieden,
po ukąszeniu od żmiiów i
innych iadowitych gadzin,
psów wściekłych, albo tym
podobnych, nadspodziewa-
nie jest uleczony... nie
raz i nie ieden, w spra-
wach zwątpionych, wygra-
ny... nie raz i nie ieden, w
niezgodach Małżeńskich,
przyjacielskich, obcych, jest
po-




poiednany... nie raz i nie
ieden, w sierodwie, wrze-
czach zgubionych, albo u-
kradzionych, zaratowany, i
posieszony... nie raz i nie
ieden, w odchodzeniu ty-
dła, czy to przez powie-
trze, czy inne przypadki..
przy pożarach, w ugafzeniu
ognia.. przy wielkich fu-
szach, w fprawadzeniu de-
fzczu, i znowu, w odmianiz
na pogodę, gwałtownych
niepogód.. iefi wsparty,
ocalony, nieufzkodzony.
Bądźże po tyfiac kroć, i
wie-

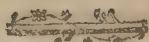

więcący razy, uwielbiony w
BOSU! Wflawiony, rozsta-
wiaj się bardziej! Niech,
jak żadnego Narodu nie-
masz, co by nie wiedział, i-
żes tak jest Święty; żaden
też niebędzie, co by nie wie-
dział, żeś tu tak Cudowny.
Toć samo zaiste, gdyby mo-
żna, każdemu do myśli, każ-
demu do serca, podawać bę-
dzie, ta mała książeczka, to
po prostu do wyrozumienia
zrobione Kazanie, i ta słó-
fownie do Niego, czy ra-
czej do Ciebie, położona na
czele, Przedmowa. Spoglą-
dasz



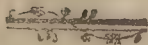
dasz Ty na nie, iako w dzień
pamiątki z Braćwa Twéy
Opieki wypadaiący, w dzień
uroczyście tu odprawowany,
w dzień poświęcony, Mądréy
i Rostropnéy Dannie KRA-
TARZYNIE Świętę, na
Oltarzu Ci Twoim złożoną;
spoglądajże przy tém ie-
jzce na nie, iako Ci odda-
ną, w dzień pamiątki, Uko-
koronowania na Tron Pol-
ski Słowy, Mądrego, Ro-
stropnego, iednego z nay-
lepszeych KRÓLI. Nie na
próżno to, i co do Święta,
i co do Koronowania, dnt

te,


te, w pamiętce się zeszły.
Właśnie, co się stało; iakby
dobrém wywrózeniem było.
Wie bowiem cały świat,
Panna ta Mądra i Rostro-
pna będąc, w Alexandryi
czego dokazała; wie znów
cała Europa, KRÓL ten,
Mądrym i Rostropnym be-
dąc, co w Narodzie czyni.
Jeżeli da się miejsce pra-
wdzie- więcéy On szczęścia
dla Krain wyrabia, przez
swoię Mądrość, przez swo-
ię Przezorność, przez swo-
ię Rostropność; niż który
z innych, przez swoię siłę,
przez



przez swoje moc, przez swo-
ię potęgę. **KROL** to, co
Ty widzisz w **BOSU**, Ła-
skawy i Dobry. **KROL** ko-
chający Naród i od Na-
rodu kochany. **KROL** zgo-
ła godzien być wyżej nad
ludzi, który nawet, zwró-
ciwszy owe złote wieki, nau-
czył mieć ludzi za ludzi.
Tegoż więc **KROLA**, te-
go nas wszystkich i Ojczy-
zny **OYCA**, tego **STANISŁAWA**,
przed swoim i
BOSIEM i Synem, uma-
cniay z Narodem, zasłay i
wspieray. Wszak to jest ten
.
KROL



KROL, za którego życia,
w tym oto Kaliszu, w tém
Stołeczném Mieście, w
Mieście Starodawném, bo
u Ptolomeusza i częściej wspomina-
naném, ten tu Twój O-
braz szczególnie się wysta-
wił. Wszak to jest ten
KROL, za którego Ukoro-
nowania, i Twój właśnie
Obraz, iak już jest w Rzy-
mie Ukoronowany, tak nie-
zadługo w téy tu Świątyni,
w téy Kollegiacie, podług
rozporządzenia krwią nay-
bliżey z Nim będącego, i
w Go-



w Godności zaraz po Nim
idącego, będzie Ukoronowa-
nym. Wszak to jest ten
KROŁ, który w Księdze
Przymierza, czyli Bractwa
Twego, zapisany jest. Jest
tam tyśiączny położon, na
uwiecznienie tyśiącznych Je-
go trosków o dobro Ojczyzny,
i na dowód tyśiącznych, przez
zarządzającego tē m Bra-
dewem, zapisan Alu w Pa-
nowaniu życzeń. Niechże
nam tedy szczęśliwie panuje,
gdyby można, nad tyśiączne
lata. Niech panuje, jeśli nie
Osoba, iak Człowiek śmier-
c tel-



telny; to przynaymniety pa-
miątkę, iako KRÓL tak
dobry. To takie dla PA-
NA życzenie, gdy skute-
cznie przyimiesz, Wielki
CUDOTWORCO! przyi-
miy i drugie dla Jego pod-
danych, a szczegulniey, czego
pominąć nie mogę, dla W.
Jmci X. Stanisława Jozę-
fa KŁOSSOWSKIEGO
Kustofza téy Kollegiaty, w
ktòrey Ty dzień w dzień
słynąć nie przestajesz —
Szanowny ten Kapłan, przez
którego ręce, to Ci Kaza-
nie oddaje, z wielu miar
mogłby być chwalonym.
Lecz, że mi dostatecznie
znana



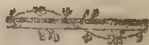
znana Jego skromność; dla
tego, wiele nie wyrażam.
Dość, co ku końcowi Kaza-
nia mówiłem, mało co przy-
dawsz, tu przywieść. Dosyć
jest powiedzieć, że On jest pra-
wdziwie, wzorem Ducho-
wieństwa; że On niezmordo-
wanym tu Pracownikiem;
że On Wznowicielem tego
wszystkiego, na co się patrze-
my, i bezprzesłannym Do-
mnożycielem. Takóż, spo-
sób myślenia, chęć, zabie-
gi, troski, i życie Jego, cał-
kiem się wylewa ku przy-
czynianiu Twoiędzy przypad-
kowéj chwały. Kto więc,
co dochodu ma, a widzi,

~~_____~~
~~_____~~

co robi; nie może, chyba,
przy innych tu niezliczo-
nych Cudach, i to nie le-
dwie Cudowi też przyznać.
Pod krótkę biorąc, iak jest
Pralatem téy Kollegiaty,
Kollegiaty, dawnéy, upo-
ważnionéy, Pralatami nay-
pierwszych Katedr zawsze
zafczyconéy; iuż nie na
dwa kroć sto tysięcy złotych
(żadnego tu prześadzenia
nie masz, iak czasem między
ludźmi bywa) w te mury,
w te ozdoby wewnętrzne, któ-
rym i tak ieszcze wiele nie
dośćaie, w to miedzią, Ka-
plicy, Wieży małéy i wiel-
kiéy, pokrycie; w to zgola-
wfszy-



wszystko, co tu jest, przez
niego od Dobrodzieiów u-
składanych, weszło. Niechże
i on żyje, póki nie skończy
wszystkiego, i póki nie do-
pełni dni zasługom swo-
im odpowiadających. Niech
żyje, pierwszy pewnie i osta-
tni taki, i tak wiele czy-
niący temu Kościołowi,
PRALAT. Niech żyje
w wszelkich rodzajach bło-
gostawieństwa Bożkich. A
gdy to moje Kazanie, iak-
bym sobie życzył, będąc Mu
posłusznym w wydrukowa-
niu go, zawiesi u Nóg,
CUDOTWORCO! Two-
ich; patrzże w niem na
proż-



prośbę moję, która jest,
abym przy Twoiej przy-
czynie nie chybił zbawienia.
Wszak wielu, co ieden ze
Świątych napisał, za Twoją
przyczyną jest w Niebie,
którzy, gdyby nie Ty, ani by
tam byli. O niechże i ja
się do niego, iezli nie in-
nym, to tym sposobem, do-
mieszczę, i zawsze Cię wiel-
biąc, i zawsze wyznawając,
że chcę być

T W O J M

Wielki S W I E T Y !

Wielki CUDOTWORCO!

dozgonnym Czicielem

X. S. Cedrowicz.



K A Z A N I E

Sperate in eo omnis congregatio populi, effundite coram illo corda vestra. *Psal: LXI.*
v. 9.

*Mieycie nadzieię w nim wszelkie
zgromadzenie ludzi, wylewajcie
przed Nim serca wasze.*

*Mieć nadzieię w BOGU,
wylewać serce swe
przed BOGIEM, nie tylko,
żeśmy Wierni, ale, żeśmy lud-
zie, istotna nasza powinność.*
A W tém

Leg: Expla-
nat: in Psal:
cund:

W tém to rozumieniu, wierząc pomieniony, Dawid Król napisał, w tém go tłómaczył potém uczony Bellarmin; w tém i ja go też na początku mowy dzisiejszćy zakładam. Nie iednak przeciw Tobie, BOZE, niewykrocę, gdy go i na tę, iak jest tu dzisiaj, wielką uroczyść, ku zamiarowi mojemu, użyję. Wszak to Ojciec Twój, wszak to Mąż MARYI, a Matki Twoiěj, wszak to wielki Święty, wszak to tu Cudowny, wszak to w téj Swiätyni, która, że stoi; nie bez Twoiěj sprawy, i tego Świętego, przez nakład pobożnych, tu stoi. Z tych więc, i innych pobudek, co Dawid o BOGU do całego świata; to ja tu do was, wiparty na powadze Kościoła Bożego, o tym Cudotwórcy mówię. *Sperate in eo omnis congregatio populi; effundite coram illo corda vestra.*

Pro Fest: Pa-
trbc: in Resp:
Lect: V.

Więc:

Więczę, ludu Wierny! posuń się, choć myślą, ku temu Świętemu. Szczególny to twój od dawna przed **BOGIEM** przyczynca. By nawet, tu nie był Cudowny; czcić byś Go i tak, po **BOGU** i **MARYI**, winien. By nawet, tu nie był Cudowny; wzywać ci by Go i tak, po **BOGU** i **MARYI**, trzeba. Ale, kiedy to, tak tu jest Łaskawy, tak tu jest Cudowny; ale kiedy to, dla tych Cudów i Łask, tak tu jest wstawiony, że nawet, nie tylo nasza okolica i nasze Królestwo, lecz i inne, o tém wstawieniu tu wiedzą; iak że się nie masz, iak niepowinieneś, w czci Jego przesadzać? w potrzebach swoich do Niego uciekać? .. Ach! na toć prawdziwie, iak się tu już wstawił; tak coraz bardziéy wstawiać nie przestanie. Umiey tylko każdy to uznać, a wśpak, iak bywa, rze-

czy nie tłómaczyć. Wspaczna
 myśl, gruntu nie dosięgnie.
 Ktemuć to i Grzegorz ów Wiel-
 In Homil: ki napisał, *Divina mirabilia sem-*
per debent considerari per studi-
um, & nunquam discuti per intel-
lectum. Boskie dzieła, rozstrzą-
 śać potrzeba, ku uznaniu ich,
 a nie przetrząśać ku ich prze-
 niknieniu. Precz zatém, ieżli-
 by tu kto był, co to, Łask za Ła-
 ski, za Cuda Cudów, Obrazów
 Cudownych za Cudowne nie-
 ma. Precz, co, Świętych
 mieysc, od BOGA obranych;
 a od ludzi, ku rozśławieniu,
 Świętego iakiego, lub Świę-
 tów, chwalebnie utrzymywa-
 nych, myśl wspacznie, i, że
 tak powiem, na nice prze-
 wraca. Precz, co wzywanie
 Świętych, rzkomo to duchem
 górliwym BOGU przyznania
 wszystkiego, a w rzeczy sa-
 méy duchem osłabienia ducha,
 powziętów nadziei, tak w Świę-
 tych

tych, iak w BOGU, siłnie
 zniszczyć, umorzyć, wytępić.
 Do takich ja tu, chyba, gdzie-
 by się nawiasem trafiło, mō-
 wić dziś nie myślę. Komu
 chciałbym mówić, i o czém,
 jest oto — Niech będzie my-
 śli prostéy, nie zbałamucónéy;
 myśli zgoła takiej, którą by
 się, BOGU i temu Świętemu,
 podobał. Niech uzna za pra-
 wdę, że tego Świętego, tego
 Patriarchę, tego Cudotwórcę,
 tego tu JOZEFĄ Świętego, by
 nawet, tu Cudowny nie był.
 cześć jednak i wzywać, po
 BOGU, MARYI, potrzeba;
 dopieroż, gdy tu jest Cudo-
 wny, a Cudowny tak, cześć Go
 też szczególniey i wzywać, po
 BOGU, MARYI, należy.
 Tyć, ludu Wierny! nie inną
 zapewne tu przyszedłeś myślą,
 dalekim zostając od owych,
 co, chcąc uchodzić za mą-
 drych, czy mądrymi są, ja
 nie



nie wiem. To wiem, że z
gruntu nie rozumieć rzeczy,
a wniéy się odzywać, mądre-
go nie iest. To wiem, że,
choćby poniekąd i rozumieć
ią, a głębiéy nad potrzeb w
niéy szperać, mądrego nie iest.
To wiem, że lepiéy, co Świę-
ty Hieronim napisał, prostotę
mieć Świętą, niż wymowę
grzeszną. *Melius est rusticitatem*
Epist. ad Ne. potian: Sanctam habere, quam eloquenti-
tiam peccatricem. Lepieyż więc
kazdy z was, coś powziął o
tym tu Obrazie, to trzymay.
Cuda w nim i Łaski niezliczo-
ne ią. Mogę, co czytań w
Księgach Machabeyskich, to o
Nim, i o tym Kościele, powie-
II. Machab: dzieć. Decipi verò eos, qui cre-
III. v. 12. didissent loco & templo... o
mnino impossibile esse. Kto się
tu udawał, udaie, i uda; by
miał bydź oszukan, prawie nie
podobna iest. Oyciec to JE-
ZUSOW; Mąż to MARYI.

Czyż



Czyż niepotrafi, gdy zechce;
wszystkiego? Proźba Jego,
ieźli do MARYI, to iak do
Oblubienicy; ieźli do JEZU-
SA, to iako do Syna, niemal za
rozkaz ostoi. *Dum Vir Uxorem,* Gerson in
dum Pater Filium orat, velut im- Joseph:
perium reputatur. Tak, tak,
Judu Wierny! Nicby ci nie
potrzeba więcéy, tylko chę-
tnie na tę Świątynią spoglą-
dać, chętnie coś iéy czynić,
chętnie do niéy chodzić, chę-
tnie w niéy się modlić, chę-
tnie łzy wylewać, chętnie po-
trzeb różnych, bądź to przy-
rodzonych, bądź nadprzyrodzo-
nych, proźby swe przekładać,
oświadczać, polecać. Koniec
iéy, nie inšzy, tylko ten. Jna-
czéy trzymać, przy tém się
upierać, gdy tu już stoi, a
stoi do myśli, naywyższéy
Polskiej Zwierzchności Du-
chownéy, stoi tak pięknie, o-
zdobnie, kosztownie, reszty
pię-

piękności, ozdoby, kosztu, z
 rak dobroczynnych, ku dokoń-
 czeniu siebie wyglądając; by-
 łoby, rozumiem, i pokrzywdzać
 rozum, i kazić serce. Padniy-
 że przed tym w Najświętszym
 Sakramencie utajonym BO-
 GIEM, dziękuiąc, że widzisz
 w niéy, iak iest, ten Obraz;
 mając chęć, widzieć Go, iak bę-
 dzie. Boć, co ma bydź potém, a
 może nie długo, w roku, da Bog,
 przyszłym, albo też za przy-
 szłym; namienić to na swoim
 miejscu. Tym czasem, inż idę
 do rzeczy, i mówię — Miey-
 cie wszyscy nadzieię tu w JO-
 ZEFIE Świątym, *Sperate in*
co omnis congregatio populi. Wy-
 lewajcie wszyscy tu serca wa-
 sze przed JOZEFEM Świą-
 tym, *Effundite coram illo cor-*
da vestra. Czyli, co iedno
 iest, czciycie tu wszyscy i
 wzywajcie JOZEFĄ Świąte-
 go. Godzien tego, ile, że, i
 Świę-



Święty, i że tu Cudowny.
Takci; słuchaycie. Rzecz to
abowiem całego Kazania.

JOZEFA Świętego, by na-
wet tu nie był cudowny; czcić
jednak szczególnie i wzy-
wać, po BOGU i MARYI,
trzeba. *Sperate in eo omnis
congregatio populi*, pierwsza.

JOZEFA Świętego, gdy tu
jest szczególnie Cudowny, a
Cudowny tak; najszczegul-
niej Go też czcić i wzywać,
po BOGU i MARYI, trzeba,
Effundite coram illo corda vestra,
druga.

Czczenie i wzywanie JO-
ZEFA Świętego, każdego
czasu, i na każdym miejscu;
czczenie i wzywanie JOZEFA
Świętego, szczególnie w tem
miejscu, to jest w tym Obra-
zie i w tymtu Kościele, dwie
części Kazania. Które, by z
pożytkiem były; proszę Cię,
Świę-

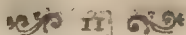
Psal. LXVII.

n. 36.

Psal. IV. n. 4.

Święty nad Świętymi **BOŻE!**
BOŻE, któryś ieſt w Świętych
 Twych Cudowny, *Mirabilis De-*
us in Sanctis suis. **BOŻE**, któ-

ryś tego tu Świętego, dzi-
 wnym prawdziwie uczynił, i
 do tych czas czynisz, *Mirifi-*
cavit Dominus Sanctum suum;
 Dayże mi, tém skuteczniéy mó-
 wić, że to rzecz, ieſt o Oycu
 Twoim, o Twoim Stróžu, o
 Twym Piaſtunie, o Karmicie-
 lu. Przyczyń ſię w tém mó-
 dliwą Twoią, Najswiętſza
MARYO! Niepokalanie Po-
 częta Panno i Matko Boſka,
JOZEF! Świętego Oblubie-
 nico! Uproś mi to ſamo **JO-**
ZEFIE! Święty, którego dru-
 gie Jmię na Chrzcie ſwoim no-
 ſzę. Niech, podług możno-
 ſci, Jozef o **JOZEFIE** mówię,
 grzeſznik, o wyſoce Świętym.
 Rzucasz głowę pod nogi Two-
 ie, byś zlał na nią błogoſła-
 wieńſtwo Syna i **BOGA** Two-
 ie.



iego. *Benédictiones Patris tui...* Genes: XLIX.
fiant in capite Joseph. Ad M. u. 26.
 D. G.

CZĘŚĆ PIERWSZĄ.

Mówić o Świętych; iak się
 należy, i godzi, potrzeba.
 Zapęd to, bez gruntu, gdy
 czasem kto tego, lub owego,
 z Świętych, nad innych prze-
 nosi. Dział ich, co pisze
 Chryzostom, BOGU samemu
 wiadomy. *Differentiam inter* Homil: 5.
Sanctum & Sanctum, Christus so- in Cap: 11.
lus cognoscit. Ani ja, przyznam XX.
 się, śmiałbym coś więcej o
 tym Patryarsze mówić, iak
 mówić o innych. Z tém wszy-
 stkim, że mi tenże sam Chry-
 zostom nie tajny, gdzie mó-
 wi o Świętych, *Est differentia* Homil: 41.
gloriarum in Sanctis; Cap: 12.
 że mi są XXII.
 nie tajni inni, gdzie już nie
 o Świętych, lecz wyraźnie o
 tym

tym Patryarſze mówią; iakże ſię zdania ich nie trzymać, a o tym Świętym założonéy prawdy, ku zamiarowi ſłóſownienie ciągnąć? Prawda — nim przyi-
dę do rzeczy, mógłby kto po-
myslić ſobie — Jakże? toż in-
nych już Świętych mieć potrze-
bna cześć, i mieć potrzebne
wzywanie? Ach! waruy
mnie BOŻE; tego ja nie trzy-
mam. Wiem bowiem, co o
tém, pomiędzy innemi, z ſzczer-
gulnych Gangreſki, Niceſki
20 Tryd: Conc: z powſzechnych, i Święty Try-
Scſ: 25. dentſki, Zbory napisały. Wiem
co przeciwko Wigilancyſzo-
wi napisał Hieronim, i znowu
Obrazów czciciel, i ich obroń-
ca Damascen. Wiem, że każ-
dego i każdéy Świętéy, przy-
czyna za nami, wſtawianie ſię
Ich, opieka ieſt dzielna. Wiem,
iż każdy z nich, iak ma coś w
ſobie ſzczegulnieyſzego ku na-
śladowaniu; tak też ſzczegul-
niey-

Gang: Conc: c.
20 Tryd: Conc:
Scſ: 25.

Damasc: Lib:
4 de Orth: Fid:
cap: 10.

nieyszą ma dla siebie łaskę w
wypraszaniu nam czegoś od
BOGA. Mieymysz, gdy kto
chce, i może, czy to do tego,
czy owego, z Świętych, nabo-
żeństwa pewne, gorące, state-
czne. Mieymy, by można, do
wszystkich. Im więcéy ma się
na ziemi przyjaciół; tém za-
pewne lepiéy. Im więcéy ma
się w Niebie pośredników; tém
nie pochybnie zbawienniéy.
Większością uiednanych Świę-
tych nie przesadzi się. Nie tak
też wiek teraz nabożny. Co
jednak do tego, Patryarchy mó-
wiąc, miećeśmy szczegulniéy
powinni. Po BOGU to i MA-
RYI, Święty. Święty zatém
w godności nad Świętych. Świę-
ty zatém w przyczynie nad
Świętych. Iże w godności nad
Świętych; tak o tém Suarez,
Suarez za Augustyna wieku
swego mianý. Nie sładzę złą
rzeczą, owfzém mam za rzecz
chwa-

chwalebną dowodną, gdy kto
 JOZEFĄ Świętego, w łasce
 i błogosławieństwie przeniesie
 Part: 3 Tom: nad innych. *Non existimo te-*
 2 Disp: 8. *merarium, neque improbabile,*
 Sect: 1. *sed pium potius & verisimile, si*
quis fortasse opinetur S. Jose-
phum reliquos omnes in gratia
ac beatitudine antecellere. Iżę w
 przyczynie nad Świętých; o
 tém tak Tomasz z Akwinu,
 Tomasz nauczycielem Aniel-
 skim nazwany. Niektórzy Świę-
 ci w niektórych szczególnych
 potrzebach, mogą nas ratować
 i wspierać; JOZEF zaś Świę-
 ty, i we wszystkich razem, i
 Diff: 44 Quæst: w każdóy z osobna. *Quibusdam*
 3 Art: 2 ad *Sanctis datum est in aliquibus spe-*
 2. *cialibus causis, præcipuè patro-*
cinari, at Sanctissimo Josepho in
omni necessitate & negotio con-
cessum est opitulari. O! nad Świę-
 temi, mogę rzec, i śmieć,
 po BOGU i MARYI Święty!
 Święty z godności; Święty z
 przy-

przyczyny. Jle z godności; o-
toż, dla czego by Cię czcić, a
czcić, po BOGU, MARYI,
szczegulniéy. Jle z przyczy-
ny; otoż, dla czego by wzywać,
a wzywać, po BOGU, MA-
RYI, szczegulniéy. *Sperate in*
eo omnis congregatio populi.

I. Godność JOZEFA Świę-
tego, z wielu miar, uważać by
można. By jednak nie ba-
wić; dość na dwòygu przestać.
Ze był Oycem JEZUSA mnie-
manym; że MARYI był pra-
wdziwym Mężem. To dwoie
tak dostatnie iest, iż dosyć iest,
na niém. Był Oycem mnie-
manym JEZUSA - O BOZE!
iakaż to dla JOZEFA chwa-
ła, iak zaszczyt prawdziwy,
iak godność wysoka. Nie czczy
to, iakby kto rozumiał, wyraz.
Cokolwiek było, iest, i będzie,
Świętych; żadnemu to imię
nie

S. Basilius nie dane. *Nomine Patris, neque*
pro. S. Jo *Angelus, neque Sanctus in Caelo,*
sephi *meruit appellari.* Samemu, sa-
 memu i iednemu z Świętych,
 JOZEFOWI Świętemu, ten
 tak znamienity, ten tak prawie
 Boski Urząd pozwolony. *Hoc*
unus Joseph potuit nuncupari.
 Rzekłem, prawie Boski— Bo
 uważaycie tylko, co to JO-
 ZEF Święty, stając się tym
 Oycem, na siebie przybiera.
 Oto przybiera namieśniczą
 Ojca Przedwiecznego władzę;
 oto przybiera zastępnice Du-
 cha Najsławniejszego troski; o-
 to staie się Syna Bożego JE-
 ZUSA Chrystusa Stróżem, Pia-
 funem, Nauczycielem, Kar-
 micielem, Rządzcą. Przybie-
 ra Namieśniczą władzę— Oy-
 ciec abowiem Przedwieczny,
 rodząc Syna od wieków bez
 Matki, a chcąc Go mieć na-
 rodzonego w czasie bez Ojca;
 Oy-

Oycam z ludzi, iako dla człowieka, przeznaczają JOZEF, któryby ograniczającego wszystko, a niczem nieograniczonego, bezwiedome widomie zastępował Oycostwo. Jakoż, każdyby się był w ten czas napatrzył, co to JOZEF Święty Oycowskiich rozrządzeń, zabiegów, starań, pieczołowitości, około BOGA i Syna swojego, łożył, sprawował, utrzymywał, czynił. Lecz, każdy by się też, widząc, nadziwował, co to za godność dla tegoż JOZEF, ztę Oycowskię ku Synowi władzy, spływała i spływa. Nie mała to iscie dla Świętych jest godności czaśka, gdy tylko Synami Bożymi się zowią, *U^{ti} fi- i. Joan: III. lii Dei nominemur & simus; a ia- v. I.* każ nie będzie, i byź BOGA Synem, i tegoż BOGA-człowieka byź Oycem? tak zaś w rzeczy samej był ten JOZEF

Luc: III. v. 23. ZEF Święty. *Ut putabatur filius JOSEPH.* Przybiera zastępnice troski — Duch bowiem

Najświętszy, sprawiwszy w żywocie Macierzyńskim, bez naruszenia Panieństwa, Syna Bożego Wcielenie, zlewa starunek o tymże Synie na Ojca JOZEFĄ, który, nie przykładając się bynajmniéj w poczęciu, przykładalby się całkiem w wychowaniu. Jakoż, co tylko mogą mieć Rodzice ku Dzieciom miłości wrodzonej: lepiéj to JOZEF w nadprzyrodzonym sposobie zachował, idąc z Duchem Świętym, iakby w starunku na podział, ducha Duchowi zostawując pieczę; pieczę zaś ciała na siebie

Salasar ad cap: XXXI. Prov: titos sui. Je, ut cura & custodia iz ill: verb: corporis, ad Josephum pertineret; animi autem curam & custodiam Spiritus Sanctus sibi sumeret. Małasz i tu dla JOZEFĄ

FA godność? Małasz, idąc da-
 lę, godność, gdy, czy to Stro-
 żem, czyli Piaśtunem, czy
 Karmicielem staie się JEZU-
 SA? Ach! wy Niebiescy Ducho-
 wie, co świata obrotem wła-
 dacie, co okręgiem kierujecie
 Niebios, co nam, Wsiom, Mia-
 śtom, Królestwom, jesteście
 na straży! Wielkiey godności
 są wasze usługi; usługi przecież
 z Jozefowemi w porównanie iść
 nie mogące. JOZEF bowiem
 Króla nad Królmi iest Strożem;
 JOZEF Piaśtunem iest tego,
 co światem zarządza, i w pal-
 each swoich cały utrzymuie;
 JOZEF Karmicielem tego, co
 wszystkim żywności dodaie, a
 tak o małym, iak wielkim, o
 lichéy ptaśzynie, iak i każdym
 zwierzu, pamięta zarównie.
 Małasz, ścieśniając rzecz, go-
 dność, pouczać tego, który
 świat cały oświeca, i każdemu
 dary mądrości rozdaie? który,
 Ba gdy

gdy chce i widzi potrzebę, z prośtaczków dziw w nauce czyni, a z mędrców i śmiałków jedną pośmiewisk i wstydu przyczynę? tak zaś w rzeczy samey pouczał JOZEF. Małaz, na koniec, iest godność, rozkazywać temu, któremu wszystko we wszystkiem posłuszne, a nigdy na nic, krom samego człowieka, dla woli przeciwrotnéy, nie sprzeczne? tak zaś w rzeczy samey, rozkazywał JOZEF. Ktoż tedy czcić Go, dla téy w Nim godności, szczergulniey nie będzie? BOG sam, ile BOG, wślawił Go nie mało nad innych, między innemi, dając Mu nad Synem, to Oycowskie Imię, *Honoravit eum DEUS Patris vocabulo*; to Go nad domem, w którym JEZUS, MARYA, i JOZEF mieszkali pospolnie, głową, gospodarzem, i rządzcą stanowiąc, *Constituit eum Dominum Domus suae*; to chcąc,

Orig. Homil:
17 in cap:
Luc: 11.

Psalm: CIV.
v. 21.

chcąc, by zawsze dla tego fa-
 mego, że był Strożem Syna,
 więcej, niżli Stroż, i niżli Do-
 zorca, bo Oyciec przybrany,
 czczony był i wielbion, *Qui* Prov: XXVII.
custos est Domini sui, glorifica- v. 18.
bitur; a mysz Go nie uczcim,
 my nie uwielbiemy? BOG sam,
 ile Człowiek, uczcił Go nie
 mało nad innych, między in-
 nemi, już posłuszeństwo Mu
 wyrządzając, *Obediente Domi-* Josue X.
no voci hominis; już spuszczają v. 14.
 się ze wszystkiém na niego
 w poddaniu zupełném, *Et erat* Luc: II. v. 54
subditus illis; już chcąc zape-
 wne, by Kościół cały znał się
 w obowiązku ku temu Święte-
 mu, cześć Jego wznowiwszy,
 statecznie one zawsze utrzymu-
 iąc, *Merito debitor est huic viro* S. Bernardin:
tota Sancta Ecclesia; a mysz Tom: 3 Q. 2.
 Synowie Kościoła, ieżli tylko c. 2.
 tak nazwać się możemy, ten o-
 bowiązek zruciemy ze siebie,
 i uznać nie zechcem? Ach! Oy-
 ciec -

De Nativit:
Virgin:

ciec ci to mniemany JEZUSA.
Ach! Mąż to prawdziwy MARYI. Czy z tą, czy z ową; godność Jego wielka. Czy z tą, czy z ową; do czci pobudka nie mała. Bo wieciesz, co to być MARYI Mężem? Słuchajcie, już nie mnie, ale Damascena. *Virum MARIÆ, hoc est prorsus ineffabile & nihil præterea dici potest.* Być Mężem MARYI, . . . toć zgola rzecz niewyśłowiona, i nic się nad to powiedzieć nie może, *& nihil præterea dici potest.* Trzeba tu, wierzyć możemy bezpiecznie, iakow Jan Chrzciciel, i Jeremiasz, w żywocie Matki poświęconym być; był też, ani wątpić, JOZEF. Trzeba w łasce być potwierdzonym i od grzechu wolnym; był też, ani wątpić, JOZEF. Trzeba być nawet bez wizelekich skłonności pożądliwością najmnieyszą nie tęgnących; był

był też, ani wątpić, JOZEF. Inaczey-- czyżby tylu Oyców to utrzymywało? Czyżby o Nim napisał był Gerson- Przy- stało, aby JOZEF Święty, tę szczegulność miał, iżby, iaką Jego Oblubienica była, takim i On Oblubieńcem był. *De- cuit, ut tanta prærogativa Jo- seph polleret, quæ similitudinem exprimeret talis Sponsi ad talem Sponsam?* Czyby napisał był o Nim Piotr Damiani— Wiara prawego Kościoła na tém iest, iżby nie tyło Boga-Rodzica, ale i mniemany Oyciec, był za niewinnego, za nie poka- lanego, za dziewicę miany, *Ec- clesiae fides in eo est, ut non modò DEI - para, sed eti- am putatus Pater virgo ha- beatur?* Czyby... Lecz, zali to srosob, wżyskkich o MA- RYI i o JOZEFIE piszących przywodzić? Dosyć krótko zamknąć — że, iak MARYI go.

Citat hunc lo- cum Houdry pro Festo S. Joseph.

Epist. 2. ad Nicolaum Pa- pam.

godność jest wysoka, tak JOZEFA godność jest nie mała; że, iak MARYA wszystkie posiadała łaski, tak wszystkie znowu przez uczestnictwo posiadał i JOZEF; że, iak MARYA, przez to, iż sobie za Matkę BOG obrał, naybardziéy w godności wywyższył, tak i JOZEFA, przez to, iż MARYI za Męża wyznaczył, naywięcéy w dostoięństwie wyniośł. Nieba to, nieba samego w tém Małżeństwie dzieło. Możemy, co Opat Rupert był powiedział, to my dzisiay mówić. O prawdziwie związku Niebieski, nie ziemski! *O conjugium caeleste, non terrenum!* Z krwiście oboie Króléwskiéy. Krew ta iednak Królów była ziemskich. Jedno z Was krwi swoiéy udziela Królowi nad Królmi; drugie krew te karmi, zasila, ukrzepca. W obòygu przeto tém więkšza dostoyność,

*In Cap: II.
Matt:*

im więcéy nad ziemskiego
 Król Niebieski iest, im więcéy
 Pan nad sługę, nad czło-
 wieka BOG. Patrząc ja z ie-
 dnéy strony na Twoie, Matko
 Boska, nieskażone łono, patrząc
 na przeczyste, bo Panieńsko-
 Macierzyńskie pierś, iak na
 drugą odkupienia moiego twier-
 dzę, dziękując niezmiernie, za
 Jedno-rodzonego Święte czło-
 wieczeństwo. Patrząc z drugiéy,
 na Twe Święte Ręce, JOZE-
 FIE ubłogosławiony, iak na
 trzeci zbawienia moiego po-
 czątek, dziękując serdecznie,
 za utrzymywanie pracą rąk
 Twoich w Świętym człowie-
 czeństwie Jedno-rodzonego—
 Patrząc zaś, chciałbym świat
 cały zapalić do czczenia Cie-
 bie szczegulniéy. Zważayże
 ludu, iakby czcić tego Święte-
 go, czyli w tym Świętym, iak-
 by czcić samego BOGA. Nie
 każda to dla pozoru cześć,
 czcig

czią prawdziwą iest. Boć
 Co mi to za cześć, czić kò-
 rego z Świętych, ba choćby i
 samego JOZEFA Świętego,
 usty dla oka na pozór; a w
 fercu gniew ku bliźnim tać,
 dopieroż to ferce, myślą lada-
 iaką, i życiem z Świętymi o-
 bowiązkami nie zgodném, plu-
 gawić? życie, życie, prowadź
 dobre każdy, usta też ku chwa-
 le otwieray, uczcisz tym spo-
 sobem JEZEFA szczegulniéy,
 ktoregoś czić zawsze szcze-
 gulniéy po BOGU i MARYI
 winien. Co mi to za cześć,
 posty do kòrego z Świętych,
 ba, choćby i do samego JOZE-
 FA Świętego, dni pewnych o-
 bierać, umartwienia sobie i co
 tam chce ieszćże kto kiedy,
 zadawać; a piątki, soboty, post
 wielki, lub inne, na zakaza-
 nym, i co do ilości, i co do
 iakości, pokarmie odprawicé
 (*)

(*)² piątki, piątki, soboty,
pość wielki i inne, pość każdy,
in-

(*) Nie mówię tu o owych rozpustnych niedowiarkach, których teraz pełno, a którzy posty smakowi i modzie zepsutego świata niedogodne, ludzkim wynalaskiem, Duchownych wymysłem, i sanatorycznym dusz prostych mamieniem, bydź mienią. Są to czciciele brzucha, których on jest bożyszczem, iako powiedział o nich Apostół, *Hujusce modi enim Christo Domino nostro non serviunt, sed suo ventri.* Są, co albo rzadko, albo zgoła nigdy nie poszczą. Tym, choćby zdanie Leona Wielkiego tu przywieść, iż posty właśnie tak są, z nakazu Bożego, iak cześć, i służenie BOGU, toż miłość bliźniego, taka, iak i siebie; na próżnoby było. *Quoniam* pisze S. Leo, *sicut permancet apud intelligentiam Christianam: Dominum Deum tuum adorabis & illi soli servies, & diliges proximum tuum sicut te ipsum, & cetera talium mandatorum; ita quod in eisdem libris de jejuniorum sanctificatione & curatione præceptum est, nulla interpretatione vacuatur.* O takich tedy nie mówię. Mówię o niby nabo-

Ad Rom XVI
v. 18.

Serm: 4 de
Jejun: decim:
mensis.

Matt: IV. v.
20.

Ibid: XXII,
v. 39



inſzych też przyczyniay, ucz-
ciſz tym ſpoſobem JOZEFA
ſzcze-

żnych, a wrzeczy ſamey pbowiązkowi
niedoſyc czyniących, z których jedni
ſą, co ieść naſprzykład w poſt, iaki z
maſtem, lub z potrzeby z mięsem,
maią za ſkrupuł, ale ieść z oleiem, a-
bo i z czém inném; choćby dzieſięć
razy na dzień, maią ſobie za nic; dru-
dzy, co poſty, ſuſzenia, do upodo-
bania ſobie obierają, w dni te nayu-
przykrzeyszemi dla ludzi ſię ſtaiąc,
a nakazanych, lub zgoła nie poſzcząc,
lub nie tak, iak ſię należy, ie poſzcząc.
I ci, i tamci, iako też i owi, co, bądź
dla ſkępſtwa, bądź dla oſzczędności
poſty wymyſłają, niechby uważali,
co Święty Auguſtyn i Leo napisał,
Pierwſzy o Eſawie i Jakobie piſząc,
wyraził, iż w iedzeniu, nie, że ſię to
naſprzykład ie, lecz, że ſię zbytnie ie,
ma ganione bydź. *Ubi diſcimus, in
veſcendo non cibi genere, ſed aviditate
immodēſta, quenquam culpandum. I zno-
wu gdzie indziej. Narzeniem, w któ-
rém mięſiwa gotują, niby ukoſzczo-
ném brzydzą ſię; a w cieie ſwoim na-
lewania gardła, i wypychania żołąd-*

Lib: 16 de Ci-
viti; DEL.
cap: 37.

szczegulniéy , któregoś czié zawſze ſzczegulniéy po BO- GU

ka nie fromaią ſię. Poſzczą, nie, aby
zwykłe przez wſtrzeźliwość po-
wſciągali obżarſtvo, lecz, aby niena-
ſyczne przez oſzczędzanie powiększali
ſknerſtvo. *Vasa, in quibus coſtae ſunt
carnes, tanquam immunda formidant,
Et in carne ſua ventris Et gutturis lu-
xuriam non formidant. Jejunant, non
ut ſolitam temperando minuant edacita-
tem, ſed ut immoderatam differendo au-
geant aviditatem.* Drugi w różnych
mieyſcach, mając rzecz o poſcie, wy-
raził. Boſkich, tak na iedném miey-
ſcu, Boſkich uſtanowień poſzanowa-
nie, między wſzelkiemi dobrowolne-
go obrania zachowaniami, ma ſwoie
pierwſzeńſtvo; i ſwiątobliwſze ieſt,
co ſię według powszechnego prawa
zachowuje, niż, co podług właſnego
ubrdania ſię dzieie, *Divinarum nam
que reverentia ſanctionum, inter quaeli-
bet ſpontaneæ obſervantiæ ſtudia, habet
ſemper privilegium ſuum, ut ſacratius
ſit, quod publica lege celebratur, quam
quod privata inſtitutione dependitur.* Po-
ſty, tak znowu na drugim, poſty, od

Serm: da
Tem: 157.

Serm: 3 de
Jejun: Sept:
Mens: cap: 1.
Et Seq:

GU i MARYI winien. Co mi to za cześć, przyszedłszy do którego z Świętych; ba choćby i do samego JOZEFA Świętego, pacierzy gwałt klepać (*), książek się z różnemi modlitewkami różnych naprzewracać, a potem diabłów z piekła wywoływać, marścić się, kłać, mruczeć, złorzeczyć, książki zakazane czytać, niemi i siebie i innych truć, pflować, zarażać? nie czyni więc, nie czyni tego

Serm: 4 de
Jejun: Sept:
Mens: in
Princip:

Kościół ustanowione, przekładać potrzeba nad dobrowolne, i trzeba rozumieć, że tam jest szczególny pożytek, do czego się łączy powszechny starunek. *Publica enim praefenda sunt propriis, & ibi intelligenda est praecipua ratio utilitatis, ubi vigilat cura communis.*

(*) Takich ci to właśnie, i takim podobnych, przed lat sto z okładem, wytknął swoim wierszem Łukasz Opaliński, z Jmienia, urzędu, i nauki, sławny. Kładę go tu, iak jest.

go nikt, tamto też zachowuy,
 uczcisz tym sposobem JOZÉ-
 FA szczególnie, któregoś
 czcic zawsze szczególnie po
 BO-

Cierpieć nie mogę tych, co zakrzy-
 wiwszy głowę,

Chodzą, iakoby z Panem BOGIEM
 dziś gadali.

Nie wierzę, ani ufam takowey twa-
 rzytce,

W której to postać święta, hayduc-
 kie sumnienie.

Wszystko o Panu BOGU: Pacioreczki
 w ręku

Ustawicznie i Książka, i żywoty
 Świętych.

Z których, o! iak mało tych przykła-
 dów biorą,

Które Świętymi czynią. Znałem ta-
 kowego,

Co pacierzy gwałt mówił, a odrwił
 kogo mógł.

Cicha wódeczka rada brzegi więc
 podrywa:

Takowe są naturki tych to sykofan-
 tów,

Przykrytych skorką owczą, we-
 wnętrz, szczerych wilków.

BOGU i MARYI winien. Co mi to za cześć, niby ku któremu z Świętych, ba, choćby i ku samemu JOZEFOWI Świętemu, nabożnym się czyniąc, przed nim czaśem wzdychać, skwierczyć, ięki robić, łzy nawet wylewać; a potem, gdy kogo się uda, oszukiwać, zdradzać, łzy z sierot wyciskać, i niedomawiam, co ieszcze wyrabiać? nie czyń więc, nie czyń tego nikt, tamto też zachowuy, uczęisz tym sposobem JOZEFA szczególniey, któregoś czcić zawsze szczególniey po BOGU i MARYI winien. Z Świętymi iść na wykręt, iak z ludźmi, nie można. Rzetelność, szczerłość, prawda ust, serca i myśli; to, co Świętych cieszy, chwały im przyczynia, cześć im, ile im powinna, sprawuje. Zao czność niepopłaca nic. Nie zawsze dobrem złe się zastępuje.

puie. Lizaniem iakiego O-
 brazka Świętego, lizania złą-
 myślą iakiego stworzenia, nie
 zgładzisz; ni przebieraniem
 Koronki, Rożańca, przebierania
 tanecznego nóg twoich w zaka-
 zanym czasie, a ieszcze w niepo-
 rządnej myśli, przed BOGIEM
 nie usprawiedliwisz; ani Wstę-
 pnéy Szrody rozpustnie skończo-
 nej, Piątkiem znowu iakim,
 choćby na śledziu odbytym, nie
 uniewinisz. Idźże więc z Świę-
 temi, a zwłaszcza z tym JOZE-
 FEM Świętym, w prostocie
 rzetelnéy. Uczcisz go zapewne
 w ten sposób szczegulniéy. A
 wprowadzie mu téż, by nawet tu
 nie był Cudowny, cześć szcze-
 gulnieysza należy. Święty to, w
 godności nad Świętých; Święty
 to, w przyczynie nad Świętých;
 Otoż, dla czego by go tam czcić;
 tu znowu wzywać, po FOGU,
 MARYI, szczegulniéy. *Sperate*
in eo omnis congregatio populi.

II. Wzywać Świętych, by nawet Cudownemi w Obrazach swoich nie byli, potrzeba. Każdy i tak Święty i Święta, czyli BOG we Świętych, Cudowny. *Mirabilis DEUS in*
Psol. LXVII. y. 36. Sanctis suis. Cudowny, nie w owym koniecznie sposobie, by w każdym, przy każdym Ołtarzu, Obrazie, każdego Świętego i Świętey, dzieła Cuda się miały. Osobliwsza to, a tylko niektórym, iak i temu mieyscu, pozwolona łaska. W sposobie iednak innym, zawsze Cudowny. Boć żaden z Świętych, bez Cudu iakiego, nie bywa uroczyście ogłaszany Świętym.. Może bydz w Niebie, to prawda; ale i to prawda, że czczony na ziemi i wzywany, czcią uroczyłą i uroczytym wzywaniem, bydz żadnym sposobem nie może. Kęscioł, co robi, robi prze-myślnie i bacznie, nie idąc

za zdaniami ludzi, ale natchnieniem Ducha Najsświętszego. W tém się iego okazuje grunt, nieprzełamany, chyba wraz z skończeniem świata. Gdy tedy ogłasza iakiego Świętego lub Świętą; tém samém już każe ich czcić, tém samém już każe ich wzywać. Dla tegoć i Święty Augustyn napisał: Świętych opieki pokornie wzywajcie, *Sanctorum De reſtitutione patrocina humiliter expetite; Cathol: Converters.* Świętych uroczyſtości nabożnie obchodźcie, *Sanctorum ſolemnitates pio affectu celebrate.* Wzywajmyż zatem każdego ze Świętych; a ſzczegulniey też JOZEFA Świętego. Mocen on przed BOGIEM w przyczynie. Co z innych który ma częſtkami, i, że tak wyrzekę, po kęsu; to JOZEF Święty, ma iakby w pełnoſci i razem. *Quibusdam Sanctis S Thomas in datum eſt in aliquibus ſpeciali. loco ſupra citato.*

*bus causis, precipuè patrocinaris
at Sanctissimo JOSEPH, in omni
necessitate & negotio concessum est opitulari. Świętym
niektórym dano iest w nie-
których szczególnych potrze-
bach wstawiać się, datum est
in aliquibus specialibus causis,
precipuè patrocinaris. JOZE-
FOWI Świętemu, i we wszy-
stkich razem, i w każdéy z
osobna, pozwolono łaski nam
upraszać, na pomoc przybywać,
prośby uskuteczniać, in omni
necessitate & negotio concessum
est opitulari. Niechże więc,
kto żegluię, wzywa Mikołaja,
boć on w tém szczególny O-
brońca; lecz, niech też wzywa
i JOZEF, bo on iest i w tém,
i we wszystkich razem, con-
cessum est opitulari. Niech, kto
iest żołnierzem, wzywa Mau-
rycego, Wacława, Jerzego, boć
oni w tém szczególni Obroń-
cy; lecz, niech też wzywa i
JO-*

JOZEFA, bo on jest i w tém,
i we wszystkich razem, *con-*
cessum est opitulari. Niech, kto
się boi zarazy powietrza, wzy-
wa Rocha i Sebastjana, boć
oni w tém szczególni Obroń-
cy; lecz, niech też wzywa i
JOZEFA, bo on jest i w tém,
i we wszystkich razem, *con-*
cessum est opitulari. Niech, kto
lęka się ognia, pogorzełi, wzy-
wa Wawrzeńca i Floryana,
boć oni w tém szczególni O-
brońcy; lecz, niech też wzy-
wa i JOZEFA, bo on jest i
w tém, i we wszystkich razem,
concessum est opitulari. Niech,
kto się uczy, wzywa Kata-
riny, Tomasz z Akwinu, A-
loyzego, boć oni w tém szcze-
gulni Obrońcy; lecz, niech
też wzywa i JOZEFA, bo
on jest i w tém, i we wszy-
stkich razem, *concessum est o-*
pitulari. Niech zgola każdy
wzywa, od gardła Błażeia, na
zęby

zęby Apolonii, od oczu Otylii, w szkodzie Antoniego, w upadku bydła Bennona, w rozpaczach Tadeusza, w sprawach Iwona, w porodzeniu doświadczonego Ignacego z Loyoli, boć oni w tém szczególni Obrońcy; lecz, niech też wzywa i JOZEFA, bo on jest, i w tém, i we wszystkich razem, *concessum est opitulanti*. Wzywając atoli, czy to tego, czy owego, z Świętych, czyli szczególnie JOZEFA Świętego; ostrzedz nam się trzeba, kto, kiedy, o co, i jakim sposobem, ma prosić. JOZEF bowiem Święty, lubo jest w przyczynie nad Świętych; w złém, złego, i o złe, nie wysłucha nigdy. Święci, co Święty Chryzostom napisał, nie mogą być przyjaciółmi temu, komu BOG nieprzyjazny jest. *Non possunt Sancti amici esse illorum, quibus DEUS est inimicus.*

Tom. 2. in
Cap. Math.
XXII.

rus. Krzywdą by to BOGA,
 niesprawiedliwością Świętego
 było. Święty zaś niesprawie-
 dliwości, gdy w Niebie został;
 na ziemi popełnić nie może.
 Darmobyś zatem JOZEFOWI
 Świętemu naprzykrzał się usły,
 złym w sercu będąc, złe zamy-
 ślając. Pewnie, choćby się wsta-
 wiał, co wstawiać by nie mógł;
 toby, co niegdyś Jeremiaśz Pro-
 rok, on teraz od BOGA usłyszał.
*Tu ergo noli orare pro populo
 hoc... quia non exaudiam te.*
 Nie modl się za tym ludem,
 nie; bo cię nie wysłucham. Lud
 to nie szczery, zepsuty, podstęp-
 ny. Lud od Ojców swoich,
 czy to w obyczajach, czy w
 wierze, daleki. Lud swego
 zysku tylko patrzący; a nie mo-
 iey czci, ni twoiëy w wzywa-
 niu cię chwały. I iakże się
 maśz za nim do mnie wsta-
 wiać; abo, iak ja mam za nim
 się wysłuchać? Piasłunie, Stro-
 zu

Jer. VII.
 16.

żu, Karmicielu, i Mniemany
 Oycze Syna moiego; Syna w
 człowieczeństwie niższego o-
 demnie, w Bóstwie zaś równego
 mi we wszystkiém BOGA!
 Niczego ja ci niechciałbym
 odmawiać; by tylko lud cię,
 dobrze i o dobre prosił. Lecz
 còż? .. Nietety! .. Prosi cię
 nie jeden, i nie o jedno. Pro-
 si ten naprzykład Sędzia, bądź
 to w tój, bądź w owój okoli-
 czności; ale còż potem, kiedy
 ten Sędzia nie zawsze sprawie-
 dliwy domierza wyrok, kiedy
 przyjaźnią, związkiem krwie;
 darami, uwodzi się nie raz,
 kiedy jak chce, komu chce, tak
 odmaczy prawo, raz go tak
 biorąc, drugi raz inaczej; i
 mamże, choćbyś mię i prosił,
 uczynić twój zadosyć próżbie?
 ach nie! tego ja uczynić nie
 mogę, ni ty o to do mnie wsta-
 wiać się możesz, *non exaudiam*
te. Prosi ten naprzykład spraw-
 cu-

cudzych obrońca, bądź to w
tęy, bądź w owéy okoliczno-
ści; ale còż potém, kiedy ten o-
bróńca bardziéy sprawy wikle,
niżli ie objaśnia, kiedy tyliac
wybiegów w nich czyni, kiedy
zle za dobre, a dobre za złe,
tłómaczy, udaje, popiera; i mam-
że, choćbys mię i prosił, uczyni-
ć twéy zadośćć proźbie? ach
nie? tego ja uczynić nie mo-
gę, ni ty oto do mnie wsta-
wiać się możesz, *non exaudi-*
am te. Prosi ten naprzykład
możny, ten wzięty u ludzi, ten
Jasnie, i choćby nad Jasnie będą-
cy, bądź to w tęy, bądź w owéy
okoliczności; ale còż potém,
kiedy ten możny, słabszych od
siebie cienieży, kiedy niemo-
gącym dać sobie rady majątek
wydziera, kiedy prawie ludzi
za ludzi nie ma; i mamże,
choćbys mię i prosił, uczynić
twéy zadośćć proźbie? ach nie!
tego ja uczynić nie mogę, ni
ty

ty o to do mnie wstawiać się
możesz, *non exaudiam te*. Pro-
si ten naprzykład Pan, ten Go-
spodarz, ten Przełożony, bądź
to w tęg, bądź w owę okoli-
czności; ale cóż potem, kiedy
ten Pan, fieroty pokrzywdza,
poddanych niszczy, pańszczy-
zną obkłada, ostatni grosz im
wydziera; kiedy ten Gospodarz,
czeladce pozwala, załug ię nie
płaci, myto zatrzymuje, ro-
bót nie dogląda; kiedy ten Prze-
łożony, nie równie będących
pod sobą doziera, zły przykład
im daie, przez szpary patrzy,
do złego nawodzi; i mamże,
choćbys mię i prosił, uczynić
twęý zadofyc próżbie? ach nie!
tego ja uczynić nie mogę, ni-
ty o to do mnie wstawiać się
możesz, *non exaudiam te*. Pro-
si ten naprzykład poddany, ten
sluga, bądź to w tęg, bądź w o-
węý okoliczności; ale cóż po-
tem, kiedy ten poddany Pana
oszu-

oszukaie, pańszczyznę byle zbydł
 odbywa, na polu, w stodole,
 szpichlerzu, go kradnie; kiedy
 ten sługa na przekorę robi, go-
 spodarza martwi, o stratę przy-
 prawia, nie szczerze mu służy;
 i mamże, choćbyś mię i prosił,
 uczynić twéy zadolyc proźbie?
 ach nie! tego ja uczynić nie mo-
 gę, ni ty o to do mnie wstawiać
 się możesz, *non exaudiam te*. Pro-
 si ten naprzykład Rzemieślnik,
 ten Kupiec, ten Rządzca, bądź to
 wtéy, bądź wówéy okoliczno-
 ści; ale còż potém, kiedy ten
 Rządzca o dobro powłzechno-
 ści nie dba, podatki nie w miarę
 rozkłada, obrazy Boskiéy nay-
 mniéy nie przestrzega; kiedy ten
 Kupiec towary ładaco sprowa-
 dza, miary i wagi fałszywey pod-
 stawia, nadto za towar wyciąga;
 kiedy ten Rzemieślnik, roboty
 na umowiony czas nie wystawia,
 kawałki przydatnieysze cho-
 wa, od robienia zdziera; i mam-
 że,

że, choćbyś mię i prosił, uczynić
 twéy zadasyć proźbie? ach nie!
 tego ja uczynić nie mogę,
 ni ty oto do mnie wstawiać
 się możesz, *non exaudiam te*.
 Prosi... Lecz, co mi was ba-
 wić? To, to samo, każdy, i te-
 mu podobnie, mogiby do siebie
 stosować, Duchowny i świecki,
 mały i wielki, uczony i pro-
 sty, bogaty i żebrak: boć też
 i żebrak, gdy groszow żebra-
 nych na zbytek użyje, abo na
 częste zaprzątowanie głowy, iak
 nie raz się trafia, nawet siwi-
 zną pokrytym staruszkom; w
 wezwaniu bydź JOZEFa be-
 śpiecznym nie może. Przy-
 ływa on na pomoc każdemu,
 prawda; ale w tych rzeczach,
 które ku zbawieniu, nie ku
 zgubie ciągną; i BOG prózo-
 ny od niego, często chętnie
 daje, czegooby nie proszony nie
 dał. Doświadczyło tego na so-
 bie wielu, a z innych fzcze-
 gul-

główniey, szczegulnieysza w na-
bożeństwie ku temu Święte-
mu, Seraficzna Panna Teresza
Święta, że, gdzie szło o ię-
dusze, bronił ją mocno JO-
ZEF Święty; gdzie szło o
cześć i sławę, bronił ją mocno
JOZEF Święty; gdzie szło o
zgubę samę, bronił ją mocno
JOZEF Święty. Z téyc pe-
wnie, i z podobnych przyczyn,
Święty ow z Senny Bernardyn
napisał. *Credo... S. JOSEPH,*
sollicitissimum pro omnium salu-
te, ad similitudinem Sponsæ suæ.
Wierzę... iż Święty JOZEF
naytroskliwszy o zbawienie
wszystkich, wzorem Oblubie-
nicy swoiëy. Z téy pewnie i
z podobnych przyczyn, jeden
niegdyś pobożny ku temu
Świertemu wyraził, *Ero auxi-*
liator omni homini... qui in die
memoriæ tuæ, o JOSEPH, DEO
sacrificia obtulerit. Będę pomo-
cnikiem każdemu z ludzi, tak

Tom: 3 Serm:
I de S. Joseph:
art: 2 cap: 1.

Jsolan: ex
Hist: Orient:
Part: 3. c. 9.

wła-

właśnie miał Chrystus do JOZEFA mówić, będą pomocnikiem każdemu z ludzi, któryby tylko w dzień pamiątki twojej, we czci się twojej, ku BOGU przefadzał. Z téy pewnie i z podobnych przyczyn, nie wątpić, iż zachęcając, i do czci, i do wzywania, tego Świętego, złotousty Chryzostom powiedział, *O beatos eos, quos iste dilexerit, quos sub sua suscepit Sanctus iste protectione!* Błogosławieni, błogosławieni, których Ten Święty pokocha, których do swojej opieki przygarnie! O więcze i my, czcimy go szczegulniey, wzywamy szczegulniey. Czcic go zaś i wzywać szczegulniey nie możemy; iak, gdy go naśladować będziemy. Ma tu w nim, każdy, każdéy cnoty przykład. Macie wy w stanie małżeńskim będący, iak sobie wierności do-

*Lib. de Virg.
Joseph.*

dotrzymywać trzeba, iak o-
wych rozumień opacznych, a
przez to, i stronić od siebie,
daleko unikać, iak starając
się o siebie, nie tak pienię-
dzy, majątku, iak żon w żo-
nach szukać, iak w małżeń-
stwie będąc, bydz coraz święt-
szemi, niż bogatszemi się sta-
rać; bo to wszystko zachował
JOZEF (*). Macie wy
Ro

(*) Pisząc o tém Święty Chryz-
stom i Baroniusz, tak wyrazili. Kła-
dę słowo w słowo z pierwszego wy-
brane słomki „O niewyśławiona po-
„ chwała MARYI! Więcej zawie- *Tom. 2.*
„ rzał iey JOZEF czystości, niżli *Homil. 1.*
„ brzemienności, i więcej łasce, niż *in Cap.*
„ przyrodzeniu ... Za rzecz podo- *Matt. 1.*
„ bnieyszą miał, iżby mogła począc
„ bez męża niewiasta, iak, iżby mo-
„ gła zgrzeszyć MARYA... Mę-
„ żowie zaś często żony swe, gdy się
„ do kogo rozśmicia, gdy na kogo
„ spoyrzą, mają w podeyrzeniu, i na
„ czas to mniemają, czego nie było,
„ ani iest „ To, co do JOZEFA,
„ każdego z mężow; co zaś do MA-

Rodzicy, iakie dziatkom swoim

RY. i do kaźdey z niewiaſt, tak ma.
 „ Nie płocha MARYA, nie żartku-
 „ iaca, nie ſwiegotliwa, ni ſproſnych
 „ ſłówek polubicielka, iak inne nie-
 „ wiaſty, które ſłówkami pluſkają,
 „ lub ich nadſłuchnią. Boć, co roz-
 „ wiozleſze, rade ſame pluſkać, co
 „ zaś ſą ſkromnieyſze, rade nadſłu-
 „ chiwać. A przecie żadna rzecz,
 „ czyſtości kobiecę przed mężem,
 „ tak nie zaleca, iak życie iey boia-
 „ żliwe. Gdzie abowiem boiaźń Bó-
 „ ża ieſt, tam i czyſtość ieſt; a gdzie
 „ téy nie maſz, tam o czyſtości ani
 „ ſię pyta. „ Wielka ztąd zaſte
 „ dla mężów i dla żon nauka, by ią
 „ tylko zachowywać chcieli, przykład
 „ z MARYI i JOZEFA biorąc. Baroni-
 „ uſz zaś tak wyraźnie piſze. „ Oto
 „ idzie Panna za Męża ſprawiedliwe-
 „ go JOZEFA, za Ziomka ſwoiego, co
 „ do rodu, z pokolenia Dawidowego,
 „ co zaś do ſpoſobu, za Rzemieſlni-
 „ ka, a iaſniey mówiąc, za Cieſłę.
 „ Boć niebyło zwyczaju, ani na pie-
 „ niądze, ni na godności uważać,
 „ lecz tylko na ſam ród, który był
 „ dawnieyſzy. „ Niechże tu zawſty-
 „ dają ſię owi, co to w zamęzciu, nie

*Amal.
 Eccleſiaſt.
 Tom. I.
 in Appar.
 ſub Num.
 LIV.*

im wychowanie dawać, z oka ich nie spuszczać, do pracy przyuczać; bo i JOZEFOWI cieśliłki dopomagał JEZUS, cieśliłki owéy, iak wnosić należy, u Mateusza i Łukasza Świętego wytkniętęy (*).

D Macie

rodu, nie cnoty, nie ułożenia, ale do-
statkow patrząc; co to gotowi, nie
wiem, za kogo pójść, hyle pieniądze
i majątek brali. Więcej, prośno na-
pomyskać; bo iak to wychodzi, samo
doświadczenie uczy.

(*) Ze JOZEFOWI cieśliłki do-
pomagał JEZUS; o tém wątpliwości
nie ma. I owszem iawna jest, że
nie tylko Rzemieślnika Synem, ale i
sam Rzemieślnikiem był. Niech o
tém, kto chce, czyta u Świętego Mar-
ka, a tam w Rozdziale VI. wiersz
trzeci mu wskaże. Izali ten nie jest
rzemieślnik Syn MARYI? *Vonne hic
est faber Filius MARIE?* Co zaś do
cieśliłki, iasnie to wypisał Instyn
Męczennik. *Cum fabri lignarii Filius* Lib. de verit.
haberetur faber atque adeo, & Relig. Christ.
ipse putaretur esse; fabrilis namque,
cum in hominibus esset, faciebat opera

Macie wy dzieci, ty Młodzie-
ży Szkolna, iak swoich Ro-
dziców i Nauczycielów, ko-
chać, szanować, i na dobre
słuchać; bo i JOZEFA Pan
nasz JEZUS Chrystus, kochał,
szanował i słuchał. Macie wy
Dziewice, Panny, iak całości
waszëy, owego to Aniołom
równaiącego się przymiotu,
w panieństwie, czystości prze-
strzegać; bo JOZEF Święty,
w mał-

aratra & iuga conficiens. Gdy go za
Syna cieielskiego miano . . . miano
go także samego za Ciesłę; cieielską
abowiem, gdy między ludźmi był,
robotę wyrabiał, pługi i iarzma nay-
więcey składając. Ztądci to niechy-
bnie, co pisze Baroniusz, pod tajemni-
cą iarzma i pługa Ewanieliczną owę
naukę wyraził. *Tollite iugum meum
super vos; weźmicie iarzmo moje na
się. I znowu: Nemo mittens manum
suam ad aratrum, & respiciens retrò,
aptus est regno DEI.* Zaden, który
rękę swą przyłożył do pługa, a oglą-
da się nazad, nie jest sposobny do
Królestwa Bożego.

Tom I. An.
Christi 12.
Num. VII.

Matt. x I.
v. 29.

Lucæ IX.
v. 62.

w małżeństwie był, iak Anioł,
 panną; wy, czém nie raz,
 małżeński nim związek nastą-
 pi, iestescie; ... nie chcę do-
 mawiać, nie chcę was zawsty-
 dzać. Macie, mamy zgola
 wszyscy; wszyscyż naśladowy-
 my zatém JOZEFA Święte-
 go, czcąc go i wzywając, po
 BOGU, MARYI, szczegulniéy.
 W ten sposob, i Jemu pewną
 cześć, i my pewni tego, o co
 go wzywamy. Czcząc go i
 wzywając, ieszcze raz powta-
 rzam, by nawet tu nie był Cu-
 downy. *Sperate in eo omnis*
congregatio populi; dopieroż,
 gdy tu iest szczegulniéy Cu-
 downy, a Cudowny tak, czcząc
 go też po BOGU, MARYI,
 nayszczegulniéy, *effundite co-*
ram illo corda vestra. Proszę
 sobie nie cknąć. Jest to dra-
 ga cząstka, która i w pół tyle
 nie zabawi, co pierwsza ba-
 wiła.

CZĘŚĆ DRUGA.

Ze tu słynący Cudami ten
 Obraz; nie wiem, ktoby
 już nie wiedział. Bodaj, nie
 mówię, które Woiewodztwo,
 lecz nawet i Powiat, w Na-
 rodzie zostaje, któryby o nim,
 że tu jest Łaskawy, że tu jest
 Cudowny, nie słyszał: ba o-
 wżem, któryby Łask iego i
 Cudow, nie doznał. Przywo-
 dzić wam ie, byłoby jedno,
 co nie chcieć dziś skończyć.
 Ale tak, Kto ich jest cieka-
 wy; niech sobie przeczyta.
 Jest tu o nich drukowana ksią-
 żka; jest druga pisana. I ta,
 i owa, chwalebnie, i na grun-
 cie mocnym, podług Augu-
 styna, utrzymuje się (*).

Mnie

(*) O tych obydwóch, tak druko-
 wanév, iak pisanév, książkach, na-
 mienitem dawniejszym przypiskiem,
 w mianém odemnie i wydrukowaném,

Mnie dosyć powiedzieć, że.
iak

na toż samo Święto, rok czwarty, Kazaniu. Przywiodłem nawet w łacińskim języku, o utrzymywaniu takowych książek, zdanie Augustyna Świętego. Kładę go teraz, dla łatwiejszego zrozumienia wszystkich po polsku, z którego każdy się nauczy, iż, i ogłaszać Cuda na Kazaniach trzeba, i w Książkach, sporządzonych na to, zapisywać je. „ Dziele się — tak właśnie ten Święty słowo w słowo ma — „ dziele się i teraz bardzo wiele Cudów, za sprawą Wszechmocnego BOGA, który, przez kogo chce, i iak chce, czyni je, który i owe, „ co o nich czytamy, poczynił; ale te, „ ani podobnie ogłaszała się, ani, by „ nie wypadały z pańceci, częściej „ czytaniem powtarzała się. U kogoż „ abowiem, i gdzie owa pilność, którą my teraz miećśmy poczęli, że „ by tych, którzy dobrodziejstw doznają, z książek ich czytać, przed „ ludem wymieniać? Raz to usłyszą, którzy się zeydą, większa zaś „ połowa nie pochodzi się; a tak i „ ci, co byli przytomni, w kilka dni „ tego, o czem słyszeli, zapomną, i „ z owych ledwo się kto znajdzie.

Tom. 5. de
Civit: DEI.
ad Marcellin.
Lib. 22.
Cap. 8.

„ iak się tu wślawił, wślawił zaś
 „ naywięcący od czterdziestu lat,
 „ rok ow, - czy, iak mówią, Lato
 „ Miłościwe, prawdziwie miło-
 „ ściwém w łobie ku ludowi
 „ czyniąc (*); tak ledwo iest

ro-

„ coby temu, o kim wie, że nie był,
 „ to opowiadał, co słyszał. . . . Otoż
 „ chcieliśmy to postanowić, aby, gdy
 „ widziem, że tak, iak i dawniey,
 „ Boskiéy mocy, cuda się dzieją; tak
 „ też, iak i dawniey, nie chciały
 „ z wielu pamięci wychodzić. „
 „ Czytaią się „ tenże Święty pisze „
 „ między ludem cuda, aby im wie-
 „ rzono, boć między ludem nie czy-
 „ tałyby się, gdyby wierzyć im nie
 „ miano. A i ustawy Świętey Nau-
 „ ki, które musiały bydz rozśławio-
 „ ne, wszędzie każą ie ogłaszać, i
 „ do pamięci ludowi podawać. „

(*); To wślawienie, iż szczegó-
 niey zaczęło się w Roku Jubileuszow-
 wym 1751. za Benedykta XIV. Papie-
 ża; doczyta się każdy, iak i o innych
 bardzo wielu rzeczach, w Przedmowie
 do Księgi — CUD A I ŁASKI za przy-
 czyną i wzywaniem miłowanego Oy-
 ca JEZUSOWEGO JOZEF A Świętego.

rolzay, i Cudu i Łaski, który-
by uciekającym się tu, wy-
świadczony nie był. Mnie do-
fyć powiedzieć, że Cuda i Łaski,
które się tu działy, a na które
dzisieyszy, niby to oświecony
wiek, nie koniecznie okiem
Katolickiém patrzy; są Cuda
i Łaski, roztrząsane, zaprzyśię-
gane, i od Zwierzchności ma-
iącey na to moc, co Cud był
Cudem, co Łaska Łaską, u-
zna-

przy Obrazie tegoż Świętego Patryar-
chy w Kollegiacie Kaliskiej, uciekają-
cym się do Opieki Jego, od Wszehmo-
cnego BOGA miłościwie uczynione,
z Proceſſu dwóch Kommiſſyi i za-
przyſiężeń w Konſyſtorzu Kaliskim,
przez W. Jmci X. Stanisława Józefa
Kłossowskięgo, tę Kollegiatę Kuſto-
ſza zebrane — od lat iedenastu do
Druku w Kaliszu podane. Dawnię
żś, zkądby się wziął do Kollegiaty,
i jakim ſpoſobem, ten Obraz; ieſt
w Części pierwſzey, tęże ſamę
Księgi, Rozdziale pierwſzym, na ſa-
mym gaczątku.

znane (*). Mnie dosyć po-
wie-

(*) Ma każdy o tém, w Księdze —
CUDA i ŁASŃ — dopiero wspomina-
ney. Ze jednak w wieku terażniey-
szym na Cuda błą, a ci naybardziéy,
co się na Cudach nie znała, i nawet,
Cud, coby był, i kiedy, nie wiedzą,
otoż nie zawadzi, choć krótko, co o
tém namienić. Dwojaki jest ludzi
gatunek, nie wiem, jak ich nazwać,
czy Filozosów, czy innym wyra-
zem. . . . Luboć, zda mi się, ani ten
Filozof, co na wszystko pozwala, ani
ten, co wszystkiemu przeczy. Dwo-
jaki jest tedy gatunek. Jedni są, co
zgoła Cudów nie przypuszczają, uwłó-
cząc w tém samemu BOGU. Drugi,
co że im się naprzykład co nie zdać
cudem, tego za cud też nie mają.
Pierwszym, niewdając się z niemi,
dosyć tu jest przywiesić, co jeden, choć
też to nayglówniejszy Cudów nie-
przyjaciel (Rousseau) napisał. „ Pan
„ BOG, te są jego słowa, Pan BOG,
„ czy może Cuda czynić, to jest, czy
„ może przewrócić prawa raz postar-
„ nowione od siebie? Takowe py-
„ tanie, gdyby kto szczerze rozwo-
„ dził, byłby bezbożny, chyba by
„ głupstwo jego wymawiało. *Amat*

Czytaj
Katechizm
Filozoficzny
Tom. 2.
Roz. 3.
Artyk. 1.

wiedzieć, że ten tu Obrząz, po-
ró-

„ tego, ktoby temu przeciwnie trzy-
„ mał, byłoby to wielki mu honor
„ czynić; dosyć, ogolić mu łeb, a
„ zamknąć. „. Drugim krótko na-
mieniwszy — że Cud, nie innego nie
jest, tylko przypadek taki, który nie
mógł stać się za sprawą żadną przy-
rodzoną, przeciwny prawom state-
cznym i wiadomym natury, a który
samemu tylko natury Sprawcy i Panu
przypisuje się — krótko ich także o-
świecić, jak Cuda się dzieją, i, jak
o nich wątpić nie można. Naprzód
tedy Cuda powinny być czynione
przez wezwanie Imienia Boskiego. Ko-
tém powinny być używane do po-
twierdzenia jakiej czystey, świętey,
z rozumem przyrodzonym i sprawie-
dliwości, zgodney, a do obyczajów
należącej nauki. Dalej, powinny
być dziełami trwałemi, dla rozróżnie-
nia ich od przemijającego omamienia.
Powszechnie zaś mówiąc, Cuda są
dobrodziejstwami, lubo mogą być i
na ukaranie, albo i na to, co nie jest,
ni karą, ani dobrodziejstwem. Nie-
można znówu o Cudach wątpić, gdy-
kto sam widzi ich iść, i ma czas
na zastanowienie ich i na rozważenie.

*Czytany.
obszerny.
Dikcyonarz.
Filozoficzny
J. X. Non-
notta Tom.
pamięj
pod Cuda.*

Czytaj różnych roztrząsaniach, po za-
w Księdze — przyśiężeniach, w Roku tyśiąc
 Cuda i Łaski. siedmset siedmdziesiątym trze-
Processus Ju- cim, za Obraz Cudowny, uro-
dicarius. czyscie przyznany, podpisany
 i ogłoszony. Patrzcie ludu
 wierny! iakby ci należało go
 czcić, czyli raczyć, iakby na-
 leżało w nim czcić tego Cu-
 dotworcę, tego tu JOZEF A
 Świętego. Załedwie on tu co
 komu

Nie można wątpić, gdy kto ma świa-
 dectwa o nich, i dowody takie, któ-
 re, bądź dla godności, bądź dla liczby
 świadczących, wiary są godnymi. Nie
 można wątpić, jeżeli po zdarzeniu ich
 nastąpiły sławne iakie założenia, któ-
 re pamiątkami iakiemi niezawodnymi
 i zawsze trwającymi się potwierdzają.
 Tych się sposobow trzymać mamy,
 chcąc wiarę naszą względem Cudów
 miarkować. Te się sposoby w bar-
 dzo wielu cudach, które przy tym
 tu Obrazie, w tej Kollegiacie, za-
 przyczyną JOZEF A Świętego, działa
 się i dzieją, po Katolicku rzecz bio-
 rząc, wydają. Inaczey, kto mowi,
 warty był cudu, lecz na ukaranie.

komu odmowi. Na toć, tu, to
mieysce, właśnie sobie obrał,
by każdy, kto przyidzie, kto
się tu doń uda; znał Go bydź
Łaskawym, znał Go bydź Cu-
downym; a Łaskawym Cudo-
wnym szczegulniey. Jakoż,
nieomylnie, był tu, iest, i bę-
dzie, szczegulniéy Cudownym.
Tać to, tych Cudów, szcze-
gulność, Głowę całego świata,
Rzym nakłoniła, iż ten tu
Obraz, Nayswiętszych, JEZU-
SA, MARYI, JOZEFA, tég
to Tróycy ziemskiéy, iest uko-
nonowany. Tać to, tych Cu-
dów szczegulność, serca pobo-
żnych skłoniła, iż ten przyby-
tek w pośrzod nas mieszkają-
cego BOGA, ten skład bło-
gosiawieństw Jego, i pociech
ku Wiernym, ta iedyna w przy-
godach życia naszego uciecz-
ka, ta mowię Świątynia, ten
Kościół, przez wzgląd tego tu
Obrazu, Nayswiętszych, JE-
ZUSA.

ZUSA, MARYI, JOZEEA,
tę to Trojcy ziemskię, iest
wystawiony. Dziękujmyż za
to. Naywyższemu Panu; a te-
go Świętego, gdy tak iest Cu-
downy, w tym Obrazie już U-
koronowanym, gdy tak iest Cu-
downy, w tym Kościele już
wystawionym, czcimy i wzy-
wamy zawsze, po BOGU
MARYI, najszczegulnię, *Es-
fundate coram illo corda vestra.*

I. Wielkasz to rzecz iest,
Obraz Ukoronowany! Im wię-
céy któremu BOG z Świętych
chce chwały przyczynić; tém
więcéy Obrazy. Ich, wstawia;
więcéy Łask i Cudów, za tychże
Świętych, których są Obrazy,
przyczyną, wstawianiem, oka-
zuje, czyni. Tak właśnie i
z tym tu Obrazem, nim przy-
szło do iego Ukoronowania.
Bo, wiesz, co to, nim który
Obraz w Rzymie koronują, do
te-

tego potrzeba? Oto, - słuchajcie, przywodzę kawałki, iak stoią na piśmie Koronacyi tego tu Obrazu, -- oto potrzeba, by Obraz był dawny, *non minus vetustate*; a tak jest w rzeczy saméy ten: bo, nim się cudami tu wstawił, dawniéy tu zostawał. i dawniéy do niego nabożeństwo było. Oto potrzeba, by cuda przy nim rozliczne się działy, *quàm miraculorum fama*; a tak jest w rzeczy saméy ten: bo iak się tu wstawił, tak wstawia do tych czas, tak wstawiać nigdy nie przestaje. Oto potrzeba, by lud się zewsząd do niego kupił, zgromadzał, i schodził, *magno populorum concursu*: a tak jest w rzeczy saméy ten: bo, czyliż, nie powiém, tydzień, ale za ledwo dzień ieden się znajdzie, gdzieby, czy to z tad, czy z owad, obcy kto tu nie był, ba owszem nie było
ich

ich kilku? Oto potrzeba, by nabożeństwo, cześć osobliwsza, nieprzerwanie trwała, *pia devotione, veneratione, ac frequentia veneratur*; a tak jest w rzeczy saméy ten: bo świadkamiście, czy w tym Kościele, przy tym Ołtarzu, przy tym Obrazie, przerwa iaka większa, w nabożeństwie jest (*)? czy nie

Msza

(*)? Sprawiedliwie należy powiedzieć, iż wtéy tu Kollegiacie Kaliskiéy, przykładnie się zawsze nabożeństwo odbywa. Tu, kto chce, nasłucha się owych kilku razy na dzień śpiewań w swoim czasie przez kilku Kapłanów, które to śpiewania, niemoga być nierzysiemne, i BOGU, i ludziom, niemoga być niezasługujące samym śpiewającym, zwłaszcza, gdy się dzieją podług owéy przestrogi Bernarda Świętego, *Unde vos monco Diligentissimi, purè semper ac strenuè Divinis interesse laudibus. Strenuè quidem, ut sicut reverenter, ita et alacriter Domino assistitis, non pigri, non somnolenti, non osecitantes, non parcentes vocibus, non*

Serm: 47 super Cantic:

Miza za Mszą, lud za ludem,
wychodzi, schodzi się, tu gar-
nie,

*praecedentes verba dimidia, non integra
translucientes, non fractis & remissis vo-
cibus muliebri quiddam balba de nare so-
nantes, sed virili, ut dignum est, & so-
nitu, & affectu, voces Sancti Spiritus
depromentes. Purè verò, ut nil aliud,
dum psallitis, quam quod psallitis, cogi-
tatis. Tu, kto chce, znajdzie do-
śladującego zawsze Spowiednika pra-
wdziwie z podziwieniem wszystkich.
Tu, kto chce, Mszą Świętą zastanie
od piątą aż do dwunastą godziną,
a to, i co dzień, i w każdym czasie,
chybaby, co rzadko się trafia, iaka o-
koliczność po innych Kościołach mię-
dzy Mszą a Mszą, przerwę iaką przy-
większą zrobiła. Tu zgoda, i Ducho-
wienstwo przykładne, i nabożeństwo
nieuchybne w czasie, i wszystko w
najlepszym porządku utrzymuje się.
Co zaś jeszcze do tego Świętego w
tym tu Obrazie i w tym tu Kościele,
procz Święta i Opieki, Święt także
niektórych z Bractwa Opieki wypada-
jących, które to Święto po całej Ar-
chi-Diecezyi Uroczystie odprawuje się,*

nie, ucieka? Ach! byśmy tyl-
ko umieli ten c. . . u siebie po-
wazać, końcowi. iaki ma ten
Obraz, że jest Ukoronowany,
tak, iak tam kładą w témże
samém piśmie, zadofyć czyniąc,
Ut

a to według pozwolenia Rzymskiego,
które nieśmiertelnę pamięci godzien
Xię PRYMAS Ostrowski wyrobił, któ-
ry o Ukoronowanie tego tu Obrazu do
Rzymu się wstawił z skutkiem otrzy-
manym; procz, mówię Święta i Opie-
ki nawroczyściey tu odprawowanych,
w każdą i tak Szrodę, przy licznie
schodzącym się ludu, obbliwie w siód-
m Szrod Uroczystość JOZEFA Świętego
poprzedzających, z wystawieniem
Nawświętszego SAKRAMENTU. Msza
śpiewana bywa, o tym Świętym, i
przed tego Świętego Obrazem, nie
związując, gdyby nawet któryś w Ro-
ku Szrody nawwiekszego Obrządku
Święto przytrafiło się. Jest na to Po-
zwolenie Rzymskie Roku 1769. dane,
które, kto chce, może sobie czytać,
w Księdze - CUDŹ i ŁASKI - na karcie
jedynastey, i znowu późniejszy.

*Ut ferventissima Christi fidelum devotio, semper magis magisq; vigeret, aby naygorętsze Wier-nych nabożeństwo bardziéy a bardziéy codzien rozszerzało się; devotionem honore præstantiori augere cupientes, to Na-bożeństwo, chcemy naymo-cnieyszym, ile bydź może, spo-sobem powiększyć. Więcże, lu-du Wierny! ieżliś był do tąd ku temu Świętemu nabożny; bądź nabożnieyszy od tąd tém bardziéy. Jle mieć sposobów możesz do czci powiększania; tyle ich używay, *Honore præstantiori augere cupientes*. Rzad-kosz to, rzadko, w Narodzie słyszeć o takich Obrazach; do-pieroż rzadko widzieć taki w nich obrządek, iak się wzglę-dem tego tu Obrazu, rok osmy, stał w Rzymie, a iak się u nas w czasie nie zadługo ma stać. O brządek to będzie, którego, iak Kalisz Kaliszem, nie wi-*

E dział

dział. Obrządek, który tu nayuroczyściéy odprawować ze chcą. Obrządek, o którym mogłbym coś więcéy powiedzieć. Lecz, że tu będzie kilkanaście Kazzań, iuż to od Wielkich Prałatów, á może i od którego z Szanownych Biskupów, iuż od dobranych różnych Kaznodziei, w okoliczności téy samey mówionych; do ich więc mówienia, i siebié, i was, zostawuję. Prośmy iedno tych trzech Nayświetśzych Osób, JEZUSA, MARYI, JOZEFA, byśmy doczekali tego. Nie żałoby na taką, iak ta Uroczyśćóć, o mil kilka, kilkanaście, schodzić się i zieżdżać; iakoż zapewne zieżdżać się tu będą i schodzić. Królestwa to całego chwała; Królestwu całemu opieka. Królestwo więc całe, i czcić takie Obrazy szczególniéy, i uciekać się do takich Obrazów szczególniéy, powinno.

no. Obrazy to bowiem, o których dopiero możnaby powiedzieć-- Chwałą i czią ukoronowałeś go, *Gloria & honore* *Psalm: VIII.*
coronasti eum Domine, i postawiliś go nad dziełami rąk twoich, *& constituisti eum super opera manuum tuarum*; o których dopiero możnaby powiedzieć-- Korona złota na Głowie Jego, *Corona aurea super caput ejus*, wyryta znamięniem świętości, chwałą pocziwości, i dzieło siły, *expressa signo Sanctitatis, gloria honoris, & opus fortitudinis*. W takim, w takim Obrazie, ten tu Cudotwórca, ten nasz Pocięszyciel, ten świata Opiekun, ten znany Rzymowi, znany innym Państwom, ten nasz JOZEF Święty, zostaie; zstaiąc z JEZUSEM, MARYĄ. Czyż więc, iako Mąż MARYI, iak Oyciec mniemany JEZUSA, iak, śmiem Go nawet
E z z Se.

Eccles: XLV.
v. 14.

Czytaj W.X. z Segnerym tym wyrazem u-
 Segnerego czcić, Król po Królu i Królo-
 Kazanie na wy, Świętych; dla tey szcze-
 to Święto gulności, czczony też i wzy-
 Część I. pod wan, nayszczegulniéy, po BO-
 liczbą VII. GU, MARYI, bydz nie powi-
 nien? Ach! owfzem-ci to,
 nie tylko, iż w tym iest Obra-
 zie, lecz nad to, iż w tym iest
 Kościele; czcić Go tak i wzy-
 wać potrzeba. *Effundite coram*
illo corda vestra.

II. Niech, kto chce, i co
 chce, o tym tu Kościele mówi.
 Ja pierwszy raz w nim, na tę
 pierwszy raz przypadającą U-
 roczystość każąc, powiadam —
 Ze stanął, iak go tu widzicie;
 Boska to, i tego Cudotworcy
 sprawa. Ma on tu, prawda,
 Czciociela dla siebie, ma szcze-
 gulnieyszego w nabożeństwie
 ku sobie Pomnożyciela, i, że
 tak powiem, iak on był Jezu-
 fowym w Egipcie niegdys,
 swoiego w Kalifzu naypilniej-
 szego

szego rzeczą i urzędem Stróża,
Custos Domini sui. Ale, czyż
 ten Stróż niezmordowany tego
 Kościoła, tego Cudotworcy, ten
 Jego Czciiciel, chwały Pomno-
 życiel, ten tego wszystkiego,
 cokolwiek tu, jest i będzie,
 dozgonny Starownik, mógłby
 tyle zrobić, tyle tu dokazać;
 *gdyby nie ten Cudotworca do
 ferc pobożnych kołatał? Wszy-
 stko on, co ma, i mieć może
 kiedy; na tę Świątynią i na
 iey ozdobę, łoży, odkłada, po-
 święca. Ale to wszystko, czyż-
 by było w dziesiątey części;
 gdyby nie ten Cudotworca, chę-
 cia w dawaniu, co kto podola
 i może, kierował? Wiele, ja
 nie przeczę, ludziom można
 przyznać; wszakże, by nie
 przyznać więcej temu tu Świę-
 temu, temu Cudotworcy; ach!
 to jest, na co pozwolić nie ma-
 ge. Nareszcie, i w tém, i w
 owém, od BOGA, i Boskie jest
 dzie-

dzieło. Bóg zaś dla mieysc,
 BOG ludzi sporządza: iak i
 tego tu sporządził Kapłana.
 Bóg zaś dla Świętych, BOG
 mieysca obiera; iak i to obrał
 dla tego JOZEFA. Gdy tedy
 na tém mieyscu ta Świątynia
 stoi, gdy w tej Świątyni zo-
 staje ten Obraz, gdy w tym
 Obrazie JOZEFA Świętego,
 rozliczne Łaski i Cuda BOG
 czyni; iakże się nie mamy do
 tego Obrazu w téj Świątyni
 gnać, czcąc zawsze i wzy-
 wając, po BOGU, MARYI,
 tego Cudotwórcę, tego tu JO-
 ZEFA Świętego, nayszcze-
 gulniey? Takci, tak wpra-
 wdzie, należy. *Effundite coram*
illo corda vestra. Wyleway-
 cież, wylewaycie serca wasze
 przed nim. Macie tu różne
 sposoby go czczenia: czciycież
 go wszystkiemi. Macie różne
 potrzeby doń się uciekania;
 uciekaycież się we wszystkie.

Chwa-

Chwała to dla ciebie, Kaliszu,
 Stołecznego Miasta, że tu jest
 ten Kościół, że tu jest ten
 Obraz. Niechże też będzie
 chwała dla tego Kościoła, dla
 tego Obrazu, że tu jest to Sto-
 łeczne Miasto. Jeżeliś odstąpi-
 ło w nabożeństwie nieco; po-
 wróć się do niego. Jeżeli, co
 w Księgach Machabeyskich czy-
 tam, iscisz poniekąd na sobie:
Ipsę locum, particeps factus est po- II. Mach. V.
puli malorum, Samo mieysce, 5. 20.
 stało się uczestnikiem nieszczę-
 ścia ludu; uściesz też i to, co
 w tychże Księgach tuż zaraz
 jest potem, *postea autem fiet*
socius bonorum, a potem będzie
 towarzyszem szczęścia. Szczę-
 ścia twoiego, los niemają, wie-
 rzay mi, od tego Świętego tu
 zawiś. Nie umknie on ci ni-
 gdy swéy Opieki, iak ani ca-
 łemu Królestwu; byle się w
 swoich potrzebach do niego
 garnęło. Przybędzie i owszem
 każde-

każdemu zgotowym ratunkiem na pomoc, gdy tylko w dobrém mu sumnieniu proźby swe przełoży. Nie oszuka, upewniam, nikóg. *Decipi vero eos, qui credidissent loco & templo ... omnino impossibile esse.* Już on tu, iak w téy iest Świątyni, nie iednemu, nie iedno uprosił; w czém znowu odsyłam każdego, aby sobie czytał (*). Mnie dosyć, co mówię, nie bez gruntu mówić; mówić, że gdyby nie ten JOZEF Świąty, téybyś tu Świąt-

(*). W książce pisanéy, która na mocy pozwolenia danego Konfyskorzowi Kaliskiemu na przyimowanie przysięgi od osob tych, któreby na potém iakiego Cudu, albo Łaski od BOGA przez przyczynę JOZEFA Świątego w Obrazie Kolegiaty Kaliskiey Cudami wstawionego doznawały, urzynać się; w której to Książce Łask i Cudów do trzysta iest zapisanych. Pozwolenie zaś to dane Roku 1774. może każdy widzieć w Księdze drukowaney — CUD A I ŁASKI — położone przed Częścią Pierwszą.

Świątyni nie widział; mówić, że,
 gdyby nie ten JOZEF Święty,
 o takimbyś tu Obrazie nie sły-
 szął. Ze słyszysz i widzisz;
 pódźże więc do niego, pódźcie
 zgola wszyscy. *Ite ad JOSEPH.* *Genes. XL.*
 Nie masz, czegooby on uprościć *v. 55.*
 nie mógł. Widzicie te dary,
 te z srebra i złota wyrobione
 znaki; znaki to ferc wdzię-
 cznych, za, abo, o łaski i cu-
 da, łaski i cuda w każdym ro-
 dzaju świadczone. Widzicie
 ten na dni powłzednie zasu-
 wany Obraz; Obraz to podzią-
 cy każdemu do serca, o co go
 kto, kiedy, ma prosić. Proścież,
 w czem komu wypadnie, idąc
 do niego z ufnością. *Ite ad*
JOSEPH. Wypadnie naprzy-
 kład tobie w pożadaném a dłu-
 go oczekiwaném potomstwie;
 idźże do JOZEFa, *ite ad JO-*
SEPH; wżak masz tu napis;
 Prolem, i zaraz temu odpowie-
 dai wzgórze: Niech się stanie.
Fiat.

Fiat. Wypadnie naprzykład tobie w rozwiązaniu; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Felicem partum*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w domierzaniu, abo w szukaniu sprawiedliwości; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Iustitiam*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w żądaniu odpuszczenia grzechów; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Veniam peccatorum*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w utraceniu czego; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Ablata restitue*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się

się stanie, *Fiat*. Wypadnie na przykład tobie w starunku o urząd; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Officium*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat*. Wypadnie na przykład tobie w powołaniu; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Vocationem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat*. Wypadnie na przykład tobie w nauce, przy nie koniecznie szczęśliwey pamięci; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Memoriam*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat*. Wypadnie na przykład tobie w ubóstwie, chleba kawałka częstokroć nie mając; idźże do JOZEFA, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Panem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat*.

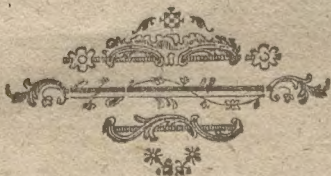
Fiat. Wypadnie naprzykład tobie w chorobie iakiegokolwiek rodzaju; idźże do JOZEF A, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Sanitatem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w uproszczeniu szczęśliwey śmierci, a któżby téy sobie nie życzył! idźże do JOZEF A, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *Bonam mortem*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat.* Wypadnie naprzykład tobie w zarazie dobytku, w odchodzeniu bydła; idźże do JOZEF A, *ite ad JOSEPH*; wszak masz tu napis, *His succurre*, i zaraz temu odpowiedni wzgórze: Niech się stanie, *Fiat.* Tym, tym razem wszystkim, tym wszystkim z osobna, tym o Świętym JOZEFIE, tym o Cudotworco, przybywaj zawsze, *His succurre.* Przybywaj atoli szczególnięy,

o co ieszcze są tu do Ciebie
napisy. Jest napis od Głowy
Kościoła PIUSA VI. iednego
z naywięcėy cierpiących PA-
PIEZA, gdzie Ci świat cały
porucza, *Mundam universum*;
świat, iak widzisz, w BOGU,
zepsuty, świat Kościołem i
Przywilejami iego wicherzacy,
świat prawa, Natūry, Boskie,
Kościelne, Narodu, przestępu-
jący; temuż więc napisowi
przybyway szczegulniėy, *Suc-
curre!* Jest napis od Głowy
Królestwa STANISŁAWA
AUGUSTA, iednego z nay-
lepszich KROLA, gdzie Pol-
skę całą ci porucza, *Regnum
Poloniae commendo*; Polskę, iak
widzisz w BOGU, dotąd prze-
mocą cudzą kołatana, Polskę
teraz o sobie zaradzaiącą, Pol-
skę chcącą w dawnym obaczyć
się blasku; temuż więc napi-
sowi przybyway szczegulniėy,
Succurre! Jest napis od Głowy
cał-

całego w Polszcze Duchowień-
 stwa, Jasnie Oświeconego Xią-
 żęcia MICHAŁA PRYMASA,
 gdzie Ci cały Stan Duchowny
 porucza, *Clerum Regni Polo-*
niae; Stan, iak widzisz w BO-
 GU, zmuieyszony, poniżony,
 uciemieżony; temuż więc na-
 pisowi przybyway szczegul-
 niéy, *Succurre!* Jest napis od
 niezmordowanego tu Praco-
 wnika, pełnego przykładu Ka-
 płana, a téy Swiätyni Wysta-
 wiciela, zacnego PRAŁATA,
 gdzie Ci Dobrodzieiów Ko-
 ściółą tego porucza, *Gratiam*
Benefactoribus; temuż więc na-
 pisowi przybyway szczegulniéy,
Succurre! succurre! Oddaway,
 którzykolwiek co kiedy dali,
 którzykolwiek co kiedy dadzą,
 boć ieszcze wiele do ozdoby,
 do końca ze wszystkiém, téy
 Swiätyni, brak; oddaway ka-
 żdemu w stonasób. Niech wszy-
 scy, co się przykładali tu, co
 się

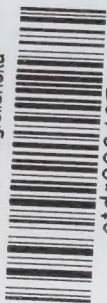
się przykładać tu będą, doznają Twoihey szczególnéy Opieki, szczególnych powodzeń w życiu i przy śmierci. Niech wszyscy, i oni, i my, w czci Twoihey szczególnéy przepędzamy życie: i niech w wezwaniu Twoim szczególném, przy słodkich Imionach, JEZUS! MARYA! JOZEF! toż życie kończemy. Amen.

Ad Majorem DEI Gloriam.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024076

